

# Kolejny „zastrzyk” ciepła dla Łodzi



Z lewej: Za pomocą tych urządzeń, kieruje się pracą nowego kotła.  
Z prawej: I sekretarz KŁ PZPR — B. Koperski wśród przedstawicieli specjalistycznych załóg budowlanych.  
Fot.: — A. Wach

Wczoraj w Elektrociepłowni II im. W. Lenina miała miejsce mała uroczystość — przekazanie do użytku nowego kotła o maksymalnej wydajności ciepła 180 Gcal/godz. (Ilość ta pozwala ogrzać 75 tys. izb mieszkalnych).

Urządzenie to zostało sprowadzone ze Związku Radzieckiego. System regulacji i automatyki sterującej zaprojektowali natomiast specjaliści z gliwickiego „Energoprojektu”. Generalnym wykonawcą był poznański „Energoblok”. Zgodnie z założeniami projektowymi ustalono, że przedsięwzięcie to zostanie zrealizowane w ciągu 22 miesięcy. W efekcie cykl budowy skrócony został o 5 miesięcy.

Niemiała to zasługa wykonawców — załóg warszawskiego „Energomontażu-Północ”, katowickiej „Elektrobudowy”, „Energoaparatury” i „Pieców Przemysłowych”. Dzięki ich ofiarnej pracy i błyskawicznemu tempu robót nasze miasto wzbogaciło się o nowe — tak bardzo potrzebne — źródło ciepła.

We wczorajszym spotkaniu z budowniczymi, uczestniczył m. in. I sekretarz KŁ PZPR — B. Koperski i II sekretarz KŁ PZPR — K. Łukaszewski.

## Plenum KŁ PZPR

W poniedziałek 3 lutego br. o godz. 10 rozpocznie się Plenum KŁ PZPR. Tematem obrad będzie: „Gospodarka zasobami ludzkimi w m. Łodzi oraz główne zadania i kierunki polityki zatrudnienia w roku 1975 i w latach 1976-80”.

**DZIS** — 8 stron  
**JUTRO** — 8 stron

## Tarapaty finansowe BBC

### Podwyżka opłat telewizyjnych w W. Brytanii

Zgodnie z decyzją rządową ogłoszoną przez ministra spraw wewnętrznych, Roya Jenkinsa w Izbie Gmin, opłata za korzystanie z odbiornika telewizyjnego wzrosła w W. Brytanii z 7 do 8 funtów szterlingów rocznie, zaś odbiornika telewizyjnego kolorowego z 12 do 18 funtów szterlingów rocznie.

Podwyżka jest niezbędna ze względu na deficyt finansowy państwowej organizacji telewizyjnej — BBC, który wynosi w tej chwili około 20 mln funtów szterlingów i powiększa się w tempie 4 mln funtów miesięcznie. Ratując swe finanse, kierownictwo BBC dokonało znacznych cięć programowych, zredukowało czas na antenie telewizyjnej o 20 godzin tygodniowo zaś na radiowej — o 30 godzin tygodniowo. Trudności finansowe mogłyby doprowadzić do konieczności zrezygnowania z drugiego programu telewizyjnego BBC. Podwyżka opłat usługuje do niebezpieczeństwa. Nadal jednak utrzymuje się prawdopodobieństwo wprowadzenia dalszych ograniczeń programowych.

# Rejestr praw i obowiązków ucznia

Zbliżają się do końca prace nad zbiorem praw i obowiązków ucznia, dokumentem o doniosłym znaczeniu dla całej społeczności szkolnej. Najprawdopodobniej jego postanowienia wejdą w życie z nowym rokiem szkolnym 1975/76.

## 24 godziny

**BERLIN.** — W dniach 28-30 bm. w stolicy NRD — Berlinie obradowała nadzwyczajna sesja Biura SFZZ. Obrady poświęcone były problemowi kryzysu w świecie kapitalistycznym i jego wpływom na warunki życia ludzi pracy.

W obradach uczestniczyła delegacja polska na czele z przewodniczącym CRZZ, Władysławem Kruczkiewiczem.

**MOSKWA.** — W Moskwie odbyło się posiedzenie stałej komisji RWPG ds. energetyki. Realizując postanowienia 28 sesji rady, komisja przygotowała propozycje w sprawie wprowadzenia jednolitego systemu energetycznego krajów członkowskich RWPG.

**WASZYNGTON.** — Premier W. Brytanii, Harold Wilson spotkał się w Białym Domu z prezydentem Sta-

Wyd. A | Łódź, piątek 31 stycznia 1975 roku | Cena 1 złoty  
Rok XXXI | Nr 26 (8130)

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Kolejny etap porządkowania gospodarki materiałowej

# W LUTYM ROZPOCZYNA SIĘ OGÓLNOKRAJOWY PRZEGLĄD KONSTRUKCJI I TECHNOLOGII

W LUTYM BR. ROZPOCZNE SIĘ OGÓLNOKRAJOWY PRZEGLĄD KONSTRUKCJI WYROBÓW I TECHNOLOGII WYTWARZANIA ZGODNIE Z DECYZJĄ ZAWARTĄ W NARODOWYM PLANIE SPOŁECZNO-GOSPODARZEGO ROZWOJU NA 1975 R. CELEM TEGO JEST UJAWNIECIE I WYKORZYSTANIE KRYJĄCYCH SIĘ W TEJ DZIEDZINIE REZERW MATERIAŁOWYCH, ZMNIEJSZANIE ODPADÓW POWSTAJĄCYCH W TOKU PRODUKCJI I OSIĄGNIĘCIE TA DROGA OBNIZKI ZUŻYCIA PODSTAWOWYCH MATERIAŁÓW.

wytwarzania jest zgodny z intencją uchwały VIII Plenum KC PZPR. W uchwale tej Komitet Centralny zwrócił się z apelem do techników i inżynierów, projektantów nowych konstrukcji i technologii, do prac (Dalszy ciąg na str. 2)

Będzie to kolejny etap porządkowania i doskonalenia gospodarki materiałowej, zapoczątkowanego przez VIII Plenum KC PZPR. Zatwierdzony został wówczas rządowy program optymalnego wykorzystania zasobów surowcowych i materiałowych — po raz pierwszy w historii naszej gospodarki — opracowany w sposób kompleksowy.

W ubiegłym roku zorganizowany został ogólnokrajowy przegląd stanu zapasów. Ujawnił on znaczne rezerwy surowców i materiałów oraz nie wykorzystanego do różnych przyczyn parku maszynowego. Trwałym doświadczeniem tego przeglądu stał się również klimat społecznego zainteresowania, sprzyjający usprawnieniu gospodarki materiałowej. Rozpoczynany obecnie przegląd konstrukcji wyrobów i technologii

## M. Jagielski przyjęty przez prezydenta Francji

W czwartek zakończyła się w Paryżu trzydniowa sesja polsko-francuskiej komisji ds. współpracy gospodarczej przemysłowej i naukowo-technicznej powołanej do życia uchwałą z 5 października 1972 r. Delegacji polskiej przewodniczył wicepremier, Mieczysław Jagielski, a przewodniczącym delegacji francuskiej był: minister gospodarki i finansów, Jean Pierre Fourcade oraz sekretarz stanu ds. handlu zagranicznego, Norbert Segard.

## Wielka Rada Londynu będzie nadal cenzurować filmy

Po burzliwej, wielogodzinnej debacie Wielka Rada Londynu (GLC), władza przedstawicieli mieszkańców miasta, postanowiła nadal sprawować funkcję cenzora filmów pokazywanych w stolicy W. Brytanii. Za zachowaniem cenzury w Londynie głosowało 50 członków rady (głównie przedstawiciele Partii Konserwatywnej), przeciw — 44 (głównie laburzyści).

W systemie brytyjskim, film może być dopuszczony do rozpowszechniania, jeśli uzyska akceptację brytyjskiej rady cenzorów filmowych, która odpowiada za swe decyzje tylko przed prawem filmowym. Nawet jeśli film zostanie przez centralną cenzurę odrzucony, może go przepuszczać na ekranie decyzja władz lokalnych. I odwrotnie — władze te mogą nie dopuścić filmu akceptowanego centralnie. W Londynie tym drugim filmem jest właśnie GLC. Dyskusja toczyła się zatem nad kwestią, czy otworzyć kina londyńskie dla wszystkich filmów — również pornograficznych oraz gloryfikujących gwałt i okrucieństwo.

Wśród licznych kontrowersyjnych głosów, publikowanych w prasie londyńskiej w dniach poprzedzających debatę, na uwagę zasługują opinie „Timesa”. Dziennik opowiada się za zachowaniem cenzury w Londynie, stwierdzając, że niebezpieczne społecznie są nie tyle filmy „rozwiązane”, ile ukazujące przemoc i gwałt w tak atrakcyjny sposób, że zachęcają do naśladowania.

# E. Gierek zwiedził wystawę 30-letniego dorobku Warszawy i Zakłady Radiowe im. Kasprzaka

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek zwiedził wczoraj wystawę 30-letniego dorobku Warszawy w Pałacu Kultury i Nauki, interesując się szczególnie projektami nowoczesnych dzielnic mieszkaniowych, unikalnymi rozwiązaniami urbanistycznymi, takimi jak warszawskie zgrupowanie naukowe, Trasa Toruńska, z propozycją mostu podwieszanego na linach, zachodnie i praskie centrum, obwodnica śródmiejska, zespół osiedli mieszkalnych dla 150 tys. osób na terenie Natolina i Ursynowa.

Następnie Edward Gierek, któremu towarzyszyli gospodarze stolicy, zwiedził Zakłady Radiowe im. Kasprzaka.

I sekretarz KC PZPR zapoznał się także z postępiami prac budowlanych na Dworcu Centralnym PKP, nowo powstającym węzle komunikacyjnym Wolska-Redutowa oraz z budową jednej z największych w kraju mleczarni, wznoszonej na Woli.

W godzinach popołudniowych Edward Gierek spotkał się z Egzekutywą KW PZPR, pierwszymi sekretarzami komitetów dzielnicowych i kierownikami wydziałów stołecznej instancji partyjnej.



N/z: w trakcie zwiedzania wystawy w Pałacu Kultury i Nauki.  
CAF — Matuszewski — telefoto

## W górach zapanowała zima

W Beskidach zapanowała zima. W Szczyrk i Wisłę spadło ok. 10 cm śniegu, w Zwardoniu i Korbielowie po 15 cm, a w górach jeszcze więcej.

Zaroiły się trasy i szlaki w Beskidzie Śląskim i Żywieckim, najlepsze warunki narciarskie panują na Skrzycznym, Klimczoku, Małym Skrzycznym i Stożku. Uruchomiono wyciąg orczykowy na dolinach Skrzycznego oraz niektóre wyciągi górnicze w górnym Szczyrku.

Na Piłsku i Babiej Górze spadło ponad 25 cm świeżego śniegu, na otwartych przestrzeniach utworzyły się zasypy śnieżne. Również w woj. kieleckim spadł śnieg. Największe opady wystąpiły w Górach Świętokrzyskich, ku radości dzieci i młodzieży, która spędza w tym rejonie ferie zimowe.

W Tatrach, Gorcach i Beskidach od rana 30 bm. padał śnieg i było mroźno. Na Kasprowym Wierchu w południe notowano minus 9 st.,

a w Zakopanem minus 1. Na ponad metrową warstwę śniegu leżącego na Kasprowym spadło wczoraj 20 cm świeżego puchu, a w Zakopanem — 14 cm.

## Japonki szturmują Mount Everest

W środę Tokio opuściła grupa 19 japońskich alpinistów, które podjęły próbe wejścia na Mount Everest (8847 m) — szczyt dotychczas nie zdobyty przez kobiety. Na czele alpinistów stoi 41-letnia Hideo Kuno. W marcu Japonki rozbiła obóz u stóp Everestu na wysokości 5330 m. Jeżeli wszystko będzie przebiegało zgodnie z harmonogramem, w maju alpinistki osiada szczyt. Warto przy pomnieć, że w maju ub. roku inna grupa japońskich alpinistów dokonała pomyślnego wejścia na himalajski szczyt Manaslu (8125 m).

## 20 śmiertelnych ofiar katastrofy kolejowej pod Kalkutą

W środę wieczorem pod Kalkutą wydarzył się tragiczny wypadek. Dalekobieżny pociąg wjechał na stację na stacji Utaganda pociąg podmiejski dowożący robotników zamieszkałych w rejonie Kalkuty do pracy. Pociąg podmiejski przepełniony był pasażerami. Zginęło 20 osób, a ponad 250 zostało rannych. Zablokowana została główna linia łącząca Kalkutę ze znanym kurortem górskim Darjeeling.

## Nominacje w Pekinie

Jak poinformował przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej wicepremier Rady Państwowej CHRL Teng Siao-ping został mianowany szefem sztabu generalnego Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej. Drugi wicepremier Rady Państwowej — Czang Czun-ciao objął stanowisko szefa głównego zarządu politycznego armii.

Teng Siao-ping podczas tzw. rewolucji kulturalnej został odsunięty od udziału w życiu politycznym, później zaś — w 1973 r. „rehabilitowany”.

# DZIEŃ NIEŚCIE

W 31 dniu roku słońce wzejdzie o godz. 7.19, zajdzie zaś o 16.20.

## Imieniny obchodzą

Marcelina, Jan

## Dziurny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i województwa następująca pogoda: zachmurzenie duże. Temperatura od minus 3 do plus 1 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane ze wschodu. Ciśnienie wieczorem 747,5 mm.

## Ważniejsze rocznice

1945 — Uruchomienie rozgłośni PR w Krakowie  
1968 — Rocznicą niepodległości Nauru

## Taka sobie myśl

Ogień cierpienia pali słomę, a oczyszcza złoto.

## Uśmiechnij się

ARTYKUŁY SPORTOWE



— Chciałbym kupić narty, kijki, wiązania i 2 tony śniegu...

# Rejestr praw i obowiązków ucznia

(Dokończenie ze str. 1)

dotyczące problematyki określonego przedmiotu; znać na bieżąco ocenę swojej pracy; mieć zapewnione po-

## Piotr Jaroszewicz przyjął Zarząd Centralnego Związku RSP

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął 30 bm. zarząd Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych.

W toku spotkania zarząd Centralnego Związku RSP zapoznał prezesa Rady Ministrów z wynikami produkcji w 1974 r. oraz z podstawowymi kierunkami pracy RSP w roku bieżącym.

## Nowe linie międzynarodowe LOT

Letni rozkład lotów przyniesie kilka interesujących nowości w komunikacji międzynarodowej. Wejście w życie nowego rozkładu LOT będzie równoznaczne z otwarciem dwóch nowych połączeń międzynarodowych: Warszawa — Lyon — Warszawa i Warszawa — Bengazi — Warszawa. W sprawie tego połączenia w ostatnich dniach podpisano porozumienie w Trypolisie. Połączenie Warszawa — Lyon może być w przyszłości przedłużone do Lizjony.

## Elektrownie atomowe USA przerwały pracę

Amerykańskie władze federalne poleciły w środę wstrzymanie produkcji energii w 23 elektrowniach atomowych na terenie USA. Decyzję podjęto po wykryciu przez techników „Commonwealth Edison Company” pęknięcia w systemie chłodzenia elektrowni atomowej w pobliżu Morris, w stanie Illinois. Rzecznik przedsiębiorstwa oświadczył, że nie ma niebezpieczeństwa radioaktywne- go skażenia terenu jednak możliwe instalacje w 23 elektrowniach muszą być sprawdzane.

Wstrzymanie pracy przez te elektrownie będzie trwało około 20 dni.

szanowanie godności własnej i dyskrekcję w sprawach osobistych. Rejestr praw uczniów jest znacznie szerszy i pełniejszy; przykładowo przytoczone zostały tutaj tylko niektóre z nich.

Szczegółowo projekt kodeksu określa również obowiązki ucznia. Pierwszy punkt mówi, iż powinien on dbać o honor szkoły, godnie ją reprezentować, znać, szanować i wzbogacać jej dobre tradycje; ma systematycznie i wytrwale pracować nad wzbogacaniem swej wiedzy; współdziałać w realizacji celów i zadań stojących przed szkołą; okazywać szacunek nauczycielom, wychowawcom oraz pracownikom szkoły; pomagać słabszym kolegom w nauce; tworzyć atmosferę wzajemnej życzliwości, przeciwdziałać wszelkim przejawom przemocy, brutalności, a także zarozumiałostwa; dbać o zdrowie, zasady higieny oraz estetykę codziennego ubioru; przestrzegać porządku szkolnego itp.

Szeroko potraktowane zostały w projekcie kodeksu uprawnienia przedstawicieli uczniowskich, tj. organizacji ideowo-wychowawczych i samorządu uczniowskiego. Mają one m. in. współuczestniczyć w tworzeniu programu wychowawczego szkoły; w posiedzeniach rad pedagogicznych, poświęconych sprawom wychowawczym; współdecydować o przydziale stypendiów i innych form pomocy materialnej uczniom, współdecydować o ocenach ze sprawowania; przyznawać nagród i wyróżnień; wyrażać opinię o absolwentach szkoły; zgłaszać władzom szkolnym, nauczycielom i komitetowi rodzicielskiemu postulaty dotyczące zajęć lekcyjnych i organizacji czasu wolnego uczniów.

Projekt kodeksu ucznia mówi także o systemie wyróżnień i nagród oraz kar za przekroczenia postanowień kodeksu.

Z przebiegu dyskusji wynika, iż projekt kodeksu ucznia przyjęty został przez młodzież z dużą aprobatą oraz nadzieją, że wcielanie jego postanowień w życie będzie miało istotne znaczenie dla unowocześnienia życia szkoły.

## Katastrofalna susza w Somalii

W Somalii wskutek suszy, jaka nawiedziła ten kraj, z głodu i wycieńczenia zmarło 1,300 osób, głównie dzieci poniżej lat 5 i starców. Ponad 800 tys. osób, a więc jedna czwarta ludność w kraju, głoduje. W 18 obozach zorganizowanych przez rząd przeżywa 230 tys. osób, nie mających środków do życia.

# Wyjaśnienia ZUS w sprawie wypłaty zasiłków

Począwszy od 1 stycznia br. wszyscy pracownicy za czas zwolnienia od pracy z powodu choroby, urlopu macierzyńskiego, opieki nad dzieckiem lub chorą członkinią rodziny otrzymają zasiłki odpowiadające 100 proc. wynagrodzenia netto pracownika.

Dziennikarz PAP poinformowano w ZUS:

Jeśli chodzi o pracowników, którzy do końca ub. r. otrzymywali zasiłki z ubezpieczenia społecznego — technika i sposób obliczania oraz formy wypłaty zasiłków pozostają bez zmian. Analogiczne zasady stosuje się, jeśli chodzi o pracowników, którzy za czas niezdolności do pracy otrzymywali do końca ub. r. wynagrodzenie, którego wszystkie, bądź niektóre składniki mają zmienną wysokość (np. premie, wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, wynagrodzenie prowizyjne itp.). Pracownikom tym zakłady pracy obowiązane są:

— obliczyć kwotę należnego zasiłku za okres każdorazowej niezdolności do pracy na odwrotnej stronie zwolnienia lekarskiego,

— wystawić karty zasiłkowe (na których rejestruje się okres pobierania zasiłku, jego kwotę i numer statystyczny choroby),

— dokonać wypłaty zasiłku na listach płatniczych ZUS, tj. tych samych, które są dotychczas stosowane przy wypłacie zasiłków z funduszu ubezpieczenia społecznego.

Nieco inną będzie forma wypłaty zasiłków dla pracowników, którzy otrzymują wyłącznie wynagrodzenie według stawki miesięcznej w stałej wysokości i którzy do końca ub. r. otrzymywali wynagrodzenie za okres niezdolności do pracy (przypomnijmy, że zgodnie z przepisami, przysługuje im obecnie — tak jak wszystkim — zasiłek w wysokości 100 proc. wynagrodzenia netto). Zasiłek taki będą oni otrzymywali łatwiej z wynagrodzeniem — w jednej kwocie — na liście płac (tj. tak jak dotychczas). Z łącznej kwoty należności miesięcznej zakłady wydzielą będą dla celów ewidencyjnych kwotę zasiłku, jako dzienną kwotę przyjmującą się 1/30 miesięcznego wynagrodzenia netto pracownika.

Zakłady pracy zobowiązane są założyć dla celów ewidencyjnych karty zasiłkowe, na których będzie rejestrowany każdorazowo rodzaj choroby, jego okres i kwota.

Analogiczne zasady stosuje się również do tych pracowników, którzy zasadniczo miesięczne wynagrodzenie otrzymują w stałej wysokości i zachowują za okres niezdolności do pracy prawo do zmiennych składników wynagrodzenia (chodzi o premie).

Dodajmy, że pracownikom, którzy do końca ub. r. otrzymywali wynagrodzenie za okres niezdolności do pracy, a chorowali w styczniu — zakłady pracy wypłaca za ten miesiąc wynagrodzenie w pełnej wysokości w normalnych terminach płatności. W praktyce więc, nowa technika wypłaty i ewidencjonowania zasiłków zakłady pracy zastosują od lutego. Instrukcja ZUS ureguluje zasady ewidencji zasiłków za styczeń.

Wydatki na zasiłki dla pracowników, którym za czas choroby, urlopu macierzyńskiego lub opieki wypłacane były one dotychczas z funduszu ubezpieczenia społecznego — pokrywane są nadal z tego funduszu i są rozliczane z oddziałami ZUS na dotychczasowych zasadach. Natomiast wydatki na zasiłki dla pracowników, którzy do końca ub. roku za czas choroby, urlopu macierzyńskiego lub opieki otrzymywali wynagrodzenie — pokrywane będą nadal z funduszu plac.

W ZUS zwrócono przy tym uwagę, że zasiłki wypłacane z funduszu plac nie będą rozliczane z oddziałami ZUS. Odreśnię ich ewidencjonowanie natomiast pozwoli na ustalenie, jaka kwota funduszu plac w zakładach pracy została przeznaczona na wypłatę zasiłków.

## Zeznania świadków w procesie Marchwickiego

30 bm. w toczącym się w Katowicach procesie sadowym przeciwko Zdzisławowi Marchwickiemu, oskarżonemu o wielokrotne zabójstwa kobiet, wyjaśnienia przed sądem złożyło 15 świadków. Podtrzymywali oni zeznania zaprotokołowane podczas śledztwa.

Wbrew wcześniejszym zapewnieniom Zdzisław Marchwicki składającym na sali sądowej, że nigdy nie był w niektórych miejscowościach, gdzie zginęły kobiety, okazało się, iż musiał on przynajmniej przez nie przejeżdżać; miejscowości

te znajdowały się bowiem na trasach uczęszczanych często przez zakładowe środki transportowe które konwojował oskarżony. Mówili o tym byli przełożeni Z. Marchwickiego, Józef D. i Daniel N.

Wszystko również na jaw, że oskarżony bez większych trudności mógł w czasie godzin pracy oddalać się z terenu zakładu, gdzie był zatrudniony, gdyż system kontroli obecności w pracy dopuszczał zażalenie dniów ki w zamian za wcześniej wypracowane godziny nadliczbowe.

## Kronika wypadków

A Godz. 11.45, ul. Wólczańska 256. Raptownie wtarwnęła na jezdnię Maria Z. Wpadła pod „Warszawę” i z ośmiołm potłuczonymi ciałem przejechała została do Szpitala Pogotowia.

A Godz. 14.30, ul. Traktorowa 76. Przebiegał przez jezdnię 14-letni Bogdan S. i wpał pod „Skodę”. Z obrażeniami ciała przewieziono go do Szpitala im. Piłgowskiego.

A Godz. 15.10, skrzyżowanie ulic Gdańskiej i Wietkowskiego. Kierowca „Fiata” FI 4211 Jan W. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i spowodował zderzenie z „Zukiem”. Pasażer „Fiata” 14-letni Dariusz W. przewieziony został do Szpitala im. Piłgowskiego.

A Godz. 19.20, skrzyżowanie ulic Zeromskiego i Mickiewicza. Będący w stanie nietrzeźwym Roman T. wpał pod „Trabant”. Piesznemu na szczęście nic się nie stało. (m)

## Gdyby Zasada kręcił piruety...

portowa i niesportowa prasa (pomijając już TV) przez dwa tygodnie rozkoszowała się wręcz rewelacyjną jazdą polskich załóg w tegorocznym RMC. Nasz duet Stawowski — Czujka na Fiacie 125-p odniósł największy sukces w dotychczasowych startach do stolicy księżstwa Monaco, plasując się na 12 pozycji w klasyfikacji generalnej. Więcej, w czasie uroczystości sam książe Reinier chciał czy nie chciał, musiał wysłuchać Mazurka Dąbrowskiego, wykonanego na cześć polskiej dwójki kierowców Sobocińskiego — Wędrchowskiego, za zwycięstwo w tzw. rajdzie Chevronnes (dla wieloletnich uczestników RMC).

Wiele sensacji wzbudził w Monte Carlo startujący poza konkurencją bielecki „maluch”, spisujący się wręcz rewelacyjnie na tej trudnej trasie, na której odmiłowy postępowania inne, o wiele silniejsze maszyny najbar dziej znanych na samochodowym rynku firm i marek. Chwała mistrzowi Zasadzie i jego kolecie po fachu, Bielakowi.

Gdyby Zasada umiał wyczytać podobne cuda mające na nogach figurę wyżu, wówczas być może doczekalibyśmy się nareszcie mistrzowskiego tytułu w tej pięknej dyscyplinie sportu, na równi hotebiowej chyba z samochodami przez polską TV. Na razie musimy liczyć na „etatowych figurantów”, którym przyszło stawić czoła najlepszym w Europie na lodowisku w Kopenhagie.

Jak na początek nastę reprezentanci nie zawiedli, dzielnie broniąc się (mamy tutaj na myśli przede wszystkim parę sportową łódzkiego Spółem Kostrzewińska — Bro-

decki) przed zepchnięciem ich do drugiej dziesiątki. Mimo sporých braków treningowych para ta wywalczyła 9 lokatę. Dwieście tony Mazurka Dąbrowskiego nie zabrzmią jednak pod kopułą kopenhaskiej hali lodowej. I to długo jeszcze.

Czy można jednak więcej wymagać np. od łódzkiej pary Kostrzewińska — Brodecki lub pozostałych ich kolegów z reprezentacji? Jak na razie — nie! Używirze ZRR czy NRD przygotowując się do wyjazdu na ME trenowali na lodzie po 8—10 godzin dziennie, nie licząc czasu spędzonego w solach baletowych. Nasi figuranci trenowali po kilka, a niektórzy nawet po kilkanaście godzin, ale u... tygodniu.

Nie tylko, że nie doczekamy się Mazurka Dąbrowskiego, ale nawet bezbłędnie wykonanych „sal-hovów”, efektownych „libell” i „lutów”, nie mówiąc już o prawdziwo wyrywanych na lodowej tafli „kosmicznych spiralach”. (w)

## W skrócie

A Polski alpeleczyk R. Dereziński zdobył pierwsze 2 punkty w narciarskim Pucharze Świata, zajmując 9 miejsce w slalomie specjalnym, rozegranym wczoraj w Chamoni, Zwyciężył Wloch G. Thoeni, J. Bachleda nie został sklasyfikowany.

A Nowojorski klub „Kosmos” zakupił od Manchesteru United kapryśnego piłkarza brytyjskiego — G. Besta za około 250 tys. dolarów.

A W powtarzonym meczu IV rundy piłkarskiego pucharu Anglii Arsenal zwyciężył Coventry City 3:0.

A Hokeiści RFN przegrali w oficjalnym meczu międzypaństwowym z Japonią 3:4.

# Polska mocarstwem energetycznym

Ogólna moc połączonych systemu energetycznego krajów socjalistycznych przekroczyła już 65 tys. MW. Obecnie jest to jeden z największych tego typu systemów w Europie. Dostarcza on ponad 21 proc. światowej produkcji energii elektrycznej.

W ramach systemu energetycznego RWPG, Polska jest obecnie drugim (po ZSRR) producentem ener-

gli elektrycznej. W naszych elektrowniach (przemysłowych i zawodowych) o łącznej mocy ok. 18,7 tys. MW wytwarza się obecnie przeszło 91,5 mld KWH energii. Wystarcza to nie tylko na pokrycie potrzeb krajowych, ale również na eksport energii i pomoc innym bratnim krajom w przypadkach awaryjnych.

# Ogólnokrajowy przegląd konstrukcji i technologii

(Dokończenie ze str. 1)

owników całego zaplecza naukowo-badawczego i projektowo-konstrukcyjnego, na których spoczywa główna odpowiedzialność za osiągnięcie postępu w obniżaniu materiałochłonności — o aktywnej i twórczej roli w realizacji zadań nakreślonych w rządowym programie.

W dziedzinie konstrukcji i technologii kryją się największe rezerwy surowcowo-materiałowe. Dlatego też przegląd połączeń zostanie z równoczesną weryfikacją rozwiązań konstrukcyjnych i procesów technologicznych. Przegląd ma wskazać również możliwości wprowadzania, w jak najszerszym stopniu nowoczesnych metod regenerowania części maszyn, urządzeń i narzędzi w pracach remontowych.

O pomysłowości realizacji nakreślonych zadań decydować będzie pomysłowość i inicjatywa kadry technicznej zakładów oraz robotników w mających wiele praktycznych doświadczeń. Ich wysiłek powinien być skierowany przede wszystkim na racjonalniejsze zużycie wyrobów walcowanych ze stali oraz metali nieżelaznych i na zmniejszenie odpadów produkcyjnych, głównie drogą projektowania materiałoszczędnych konstrukcji, „odchudzenia” maszyn i innych urządzeń oraz stosowania nowoczesnych metod obróbki metali.

Przegląd spełni dwa cele. Pier-

wszy — doraźny: zbadanie, co można zmienić i udoskonalić jeszcze w trakcie przeglądu. Drugi: opracowanie długookresowego programu unowocześnienia konstrukcji maszyn i innych urządzeń oraz usprawniania procesów technologicznych wytwarzania. Wnikliwe, staranne przygotowanie takiego programu, a następnie jego konsekwentna realizacja będą decydować w przyszłości o nowoczesnym obliczu naszej gospodarki. Ponadto przewiduje się, że przeglądem, oprócz wyrobów hutniczych ze stali i metali nieżelaznych, objęte zostaną surowce włókiennicze i skórzane, drewno i materiały drewnopodobne.

Zbliżający się VII Zjazd PZPR stanowić będzie okazję do podejmowania wielu cennych inicjatyw zmierzających do pomnożenia naszego, wspólnego dorobku. Ważnym wkładem ludzi techniki powinien stać się ich twórczy, aktywny udział w przeglądzie konstrukcji i technologii. Tym bardziej, że 1975 r. — to również rok Kongresu NOT.

H. SULEK

## Presley chory

Amerykański gwiazdor rock and rolla, 40-letni Elvis Presley przebywa w szpitalu w Memphis w stanie Tennessee w związku z dolegliwościami wątroby. Spędzi on w szpitalu kilka dni na badaniach.

Przegląd spełni dwa cele. Pier-

## Projekt budowy pneumatycznego metra

W Związku Radzieckim opracowano projekt budowy pierwszego na świecie pasażerskiego metra pneumatycznego. Jako teren tej eksperymentalnej budowy wybrano podmoskiewskie miasto Zielonograd.

Trasa pneumatycznego metra pasażerskiego będzie przebiegać przez cały Zielonograd na przestrzeni 6 km. Będzie ona miała formę dwóch odizolowanych od siebie tuneli, do których będzie wmpompowywane sprężone powietrze. Nadwyżka ciśnienia wyniesie w tym przypadku 0,28 atmosfery, co wystarczy, aby pociągi metra mogły poruszać się z szybkością 90 km na godzinę.

W ścianach stacji metra w Zielonogradzie będą zainstalowane automatyczne drzwi ze słuzami. Będą one otwierać się jednocześnie z drzwiami wagonów, dzięki czemu zapobiegnie się ucieczce sprężonego powietrza z tunelu. Według obliczeń specjalistów, budowa pasażerskiego metra pneumatycznego będzie kosztować kilkakrotnie mniej, niż takiej samej linii metra elektrycznego, a koszty budowy jednego wagonu nie będą większe, niż koszty budowy autobusu miejskiego. Wielką zaletą metra pneumatycznego jest fakt, że porusza się ono bez hałasu.

## Dziś w Klubie Dziennikarza «Karnawał»

Klub Dziennikarza zaprasza dziś o godz. 18 na program zatytułowany „Karnawał”. Występują: znany satyryk i aktor „Płwicy pod Baranami” — ANDRZEJ WARCHAŁ oraz zespół „Q2” JANUSZ PONIEDZIALEK, ANDRZEJ KLINKE, JACEK WOJSKI i KRZYŻ, SZTOF SŁOIAKI! Bilety w szatni klubu.

## S. + P. LEON SPRUCH

były zasłużony pracownik Straży Pożarnej Zakładów Przem. Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w dniu 1 lutego br. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza na Radogoszcz, o czym zawiadamiają pogrzebem w smutku ZONA, DZIECI, WNUCZKI i NAJBLIŻSZA RODZINA

A Godz. 19.20, skrzyżowanie ulic Zeromskiego i Mickiewicza. Będący w stanie nietrzeźwym Roman T. wpał pod „Trabant”. Piesznemu na szczęście nic się nie stało. (m)

Dnia 30 stycznia 1975 r. odszedł od nas na zawsze, po ciężkiej chorobie, w wieku 63 lat, nasz najukochańszy Mąż, Syn i Ojciec

## S. + P. WŁADYSŁAW WIERDAK

b. kapitan XIX Pułku Piechoty Miasta Łwowa i AK, b. więzień obozu Oświęcimia i Buchenwaldu, długoletni pracownik Zjednoczenia Przemysłu Bawełnianego i Zespołu Turaczej, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem 30-lecia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 lutego br. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym powiadamiają przyjaciół i znajomych pogrzebem w głębokim żalu ZONA, MATKA, SYN I SYNOWA

Dnia 29 stycznia 1975 r. zmarł, nasz Kochany Mąż i Ojciec

## S. + P. TADEUSZ MOKROSIŃSKI

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza św. Wincentego na Dołach nastąpi dnia 1 lutego br. o godz. 14.30, o czym zawiadamiają pogrzebem w głębokim smutku ZONA I DZIECI

Dnia 30 stycznia 1975 r. zmarł, przeżywszy 64 lata

## S. + P. KSAWERA WOJCIECHOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 lutego br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają pogrzebem w głębokim smutku MAŻ, SYN, SYNOWA, WNUCZKA I POZOSTAŁA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

# SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

## Pechowy sezon koszykarek ŁKS

Niespodziewane porażki przed tygodniem w stolicy z białymi AZS sprawiły, że koszykarki ŁKS musiały oddać przodownictwo tabeli ekstraklasie swemu najbliżejsiemu od las rywalowi — krakowskiemu Wisie. Przegrane mecze w Warszawie, niepowodzenia w spotkaniu z Wisłą, a szczególnie nieoczekiwane „przespany” mecz z Olimpią w Poznaniu sprawiły, że mistrzynie Polski nie wierzą zbytnio

w powtórzenie sukcesu z ubiegłych lat w postaci zdobycia kolejnego tytułu najlepszej drużyny w kraju.

— Gdzie leża źródła niepowodzeń w tegorocznych rozgrywkach ligowych? Odpowiada trener zespołu — J. Zieliński.

— Rozpoczęliśmy sezon niefortunnie, wręcz pechowo. Prześladowały i przesładują nas kontuzje. W eliminacyjnym meczu pucharowym w Bułgarii zwichnęła staw skokowy Bek, pauszając przez prawie dwa następne tygodnie. Już w trakcie ważnych ligowych spotkań (m. in. z Wisłą) Grypa wyeliminowała z drużyny Storożyńską. Došla do tego kontuzja Michalak. W tej sytuacji najczulszej nie występowaliśmy w swym najsilniejszym składzie.

Zresztą pech przesładuje nas nadal. Kontuzja Storożyńskiej w rewanżowym meczu z AZS w Warszawie okazała się groźna w skutkach. Zasadą potrzeba założenia gipsu. Kto wie czy nasza najlepsza „snajperka” wystąpi jeszcze w tegorocznym sezonie. Nie pozostało mi więc nic więcej jak tylko sięgnąć po rezerwy.

## Zapaśnicy USA odkryli karty

Wczoraj otrzymaliśmy pełny skład zapaśników USA, którzy 14 lutego br. rozegrają w Łodzi oficjalny mecz międzypaństwowy z naszą drużyną narodową.

Oto nazwiska reprezentantów USA w kolejności wag: M. Sajn, J. Breec, D. Sherman, J. Humphries, T. Milkovich, W. Shalles, B. Bragg, L. Amundson, B. Walsh i T. Loods.

Po Igrzyskach Olimpijskich w Monachium wysoko notowani zapaśnicy USA: Taylor, Wells i Gabie przeszli na zawodowość a srebrny medalista Richard Sanders zginał w wypadku samochodowym w 1972 r. w Jugosławii.

Szkoda, że w drużynie USA zabraknie złotego medalisty z Monachium wysoko notowani zapaśnicy USA: Taylor, Wells i Gabie przeszli na zawodowość a srebrny medalista Richard Sanders zginał w wypadku samochodowym w 1972 r. w Jugosławii.

Szkoda, że w drużynie USA zabraknie złotego medalisty z Monachium wysoko notowani zapaśnicy USA: Taylor, Wells i Gabie przeszli na zawodowość a srebrny medalista Richard Sanders zginał w wypadku samochodowym w 1972 r. w Jugosławii.

## ZEBRANIE

### sprawozdawczo-wyborcze KDS

Wczoraj odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Łódzkiego Oddziału Klubu Dziennikarzy Sportowych.

W czasie dyskusji omówiono podstawowe problemy dotyczące dalszego rozwoju sportu fizycznego oraz masowej kultury fizycznej i rekreacji w Łodzi i województwie łódzkim. Zwrócono m. in. uwagę na podniesienie na wyższy poziom pracy szkoleniowo-wychowawczej w klubach i organizacjach sportowych, a także realizację najbliższych inwestycji sportowo-rekreacyjnych w łódzkim okręgu.

Wybrano nowy zarząd ŁO KDS z przewodniczącym M. Strzeleckim.

## Kowalew najlepszy wśród solistów

W czwartek, w trzecim dniu ME w indywidualnie figurowym, zakończył walkę o medale solistów. Prowadzący po jedździe szkolnej i programie „short” Kowalew, również w jedździe dowolnej zdemontował najwyższą formę i wywalczył bezapelacyjnie tytuł najlepszego solisty Europy. Wicemistrzem został Curry (W. Brytania), a brązowym medalistą reprezentant ZSRR — Owczyni-

## z łódzkiej trybuny

## Gdyby Zasada kręcił piruety...

portowa i niesportowa prasa (pomijając już TV) przez dwa tygodnie rozkoszowała się wręcz rewelacyjną jazdą polskich załóg w tegorocznym RMC. Nasz duet Stawowski — Czujka na Fiacie 125-p odniósł największy sukces w dotychczasowych startach do stolicy księżstwa Monaco, plasując się na 12 pozycji w klasyfikacji generalnej. Więcej, w czasie uroczystości sam książe Reinier chciał czy nie chciał, musiał wysłuchać Mazurka Dąbrowskiego, wykonanego na cześć polskiej dwójki kierowców Sobocińskiego — Wędrchowskiego, za zwycięstwo w tzw. rajdzie Chevronnes (dla wieloletnich uczestników RMC).

Wiele sensacji wzbudził w Monte Carlo startujący poza konkurencją bielecki „maluch”, spisujący się wręcz rewelacyjnie na tej trudnej trasie, na której odmiłowy postępowania inne, o wiele silniejsze maszyny najbar dziej znanych na samochodowym rynku firm i marek. Chwała mistrzowi Zasadzie i jego kolecie po fachu, Bielakowi.

Gdyby Zasada umiał wyczytać podobne cuda mające na nogach figurę wyżu, wówczas być może doczekalibyśmy się nareszcie mistrzowskiego tytułu w tej pięknej dyscyplinie sportu, na równi hotebiowej chyba z samochodami przez polską TV. Na razie musimy liczyć na „etatowych figurantów”, którym przyszło stawić czoła najlepszym w Europie na lodowisku w Kopenhagie.

Jak na początek nastę reprezentanci nie zawiedli, dzielnie broniąc się (mamy tutaj na myśli przede wszystkim parę sportową łódzkiego Spółem Kostrzewińska — Bro-

## W skrócie

A Polski alpeleczyk R. Dereziński zdobył pierwsze 2 punkty w narciarskim Pucharze Świata, zajmując 9 miejsce w slalomie specjalnym, rozegranym wczoraj w Chamoni, Zwyciężył Wloch G. Thoeni, J. Bachleda nie został sklasyfikowany.

A Nowojorski klub „Kosmos” zakupił od Manchesteru United kapryśnego piłkarza brytyjskiego — G. Besta za około 250 tys. dolarów.

A W powtarzonym meczu IV rundy piłkarskiego pucharu Anglii Arsenal zwyciężył Coventry City 3:0.

A Hokeiści RFN przegrali w oficjalnym meczu międzypaństwowym z Japonią 3:4.



# ŁODZIANIE Z „MAZOWSZA”

Dzisiaj, w Hali Sportowej pierwszy z pięciu koncertów „Mazowsza”. Reprezentacyjny zespół folklorystyczny gości w Łodzi na zaproszenie „Orbisu” i naszej gazety obchodzącej jutro swoje 30-lecie.

W ciągu zaledwie kilku dni rozeszły się bilety na wszystkie koncerty. Jak zawsze bowiem wizyta „Mazowsza” budzi ogromne zainteresowanie. Ostatnio pisaliśmy wiele o zespole, gościliśmy także w Karolinie — siedzibie „Mazowsza”. Oprócz wielu miłych spotkań, mieliśmy okazję poznać tam łodzian.

Niezrównana, od dziecka związana z „Mazowszem” solistka baletu jest ZDZISŁAWA GRABKOWSKA — rodowita łodzianka. Na naszą rozmowę przychodził z Danutą Wojtan, Elżbietą Galińską, Wiesławem Grabarczykiem — to tylko trojka ze sporej grupy łodzian którzy trafili do „Mazowsza”. Są w zespole dłużej lub krócej, ale wszyscy nierozdzielnie związani ze swoją pracą i Karoliną.

— To nie slogan, my naprawdę stanowimy jedną rodzinę, czujemy się tu jak w domu — mówi pani Zdzisława. Zawsze tutaj tak było. Nawet w tej zamierzeli przeszłości kiedy Sycylińscy musieli być nie tylko kierownikami zespołu, ale przede wszystkim rodzicami ogromnej gromady dzieci. Pamiętam dobrze początek — rok 1949 kiedy przywiozła nas tu z zespołu „Harnama” pani Hryniewiecka. Po raz pierwszy weszłam wtedy do pałacu. Karolin był dla mnie czymś najpiękniejszym na świecie. Nie bardzo chciałam nawet na wakacje jechać do domu. A kiedy już pojechałam, czekałam na list od profesora wyzywający do Karoliny. Sycylińscy bardzo dbali o nas, czynili dużo starań, by zatrzymać w zespole tych, których chcieli mieć, umieli zapalić do pracy.

Nasza grupa z „Harnama” to pierwszy „mazowszanie” pochodzenia mieskiego. Podobno się stawali, wyróżnialiśmy się spośród pozostałych. Byliśmy po prostu śmielsi. Nasi kotedzy nie wiali na przykład często opory przed rozebraniem się do kostiumów. My przyszliznęliśmy z baletu, więc byliśmy bardziej obycej i co tu ukrywać, czuliśmy się trochę artystami. Przyjemnie wspomina się lata młodości. Dobrze pamiętam pierwszy wyjazd — właśnie do Łodzi. Wtedy, w kwietniu 1951 r. daliśmy trzy koncerty w Teatrze Jaracza. Trzema miałam ogromną, oprócz niezapomnianej atmosfery tamtych występów, w pamięci zostało mi jeszcze jedno wspomnienie: pierwszy raz w życiu mieszkałam wtedy w hotelu. Później było wiele hoteli, wiele wyjazdów, braw, ale ten pierwszy raz... Niezapomniany. Jak wszystko co pierwsze.

Pani Zdzisława obejrzymy w wielu tancach, także w oklaskiwanym na całym świecie, a prezentowanym już w pierwszym programie „Mazowsza”, ognistym oberku opoczyńskim. Celem zespołowi życzymy miłych wrażeń i wspomnień z jedenastego pobytu w naszym mieście!

(rg)

Wiele jest czynników wpływających na to, ile ziarna urodzi się w jednym kłosie czy ziemniaków pod jednym krzakiem. Ale biorąc z grubsza, na plon składa się dobra wola natury i człowieka. To drugie — czyli wkład myśli i pracy ludzkiej — może wydatnie sterować tym pierwszym.

## Ile na polski hektar?

Rzecz ludzka — to stałe podnoszenie kultury upraw, a zwłaszcza umiejętne stosowanie nawozów mineralnych. Błędem byłoby sądzić, że wystarczy zwiększyć ilość odpowiednich dla danej gleby środków nawożących, aby plony rosły wraz z kilogramami wysiewanej w ziemię mieszanki. Specjaliści wyliczyli że przy zużyciu 100 kg odpowiedniej kompozycji azotu, potasu i fosforu na 1 ha — przyrost plonów jest proporcjonalnie najwyższy. 1 kg nawozów przysparza wtedy 5,8 kg więcej ziarna. Już następne 100 kg zainwestowane w tenże hektar zwiększy urodzaj tylko o 3,4 kg, każdego kilograma nawozów, a trzecia setka — przyniesie 2 kg „dodatkowych” plonów.

Ale jest to proces ze wszech miar opłacalny. Dodawszy te przy wielkości otrzymanej w zamian za wysiane kilogramy mineralnego przyspieszacz niebagatelna ilość ziemiopłodów.

W produkcji intensyfikującej plony zajmujemy przyzwoitą pozycję w świecie, ale mamy też co nieco do nadrobienia, chociaż ilości zużywanych na hektar nawozów nie można porównywać mechanicznie. Jesteśmy właśnie w drodze od 124 kg wysianych na hektar w 1970 roku do 193 kg, które osiągniemy w 1975 roku.

Konieczne dla naszego rolnictwa porcje nawozów wyznaczają dzisiejsze i przyszłe potrzeby naszego stołu. To właśnie gigantyczny jadłospis na nasze trzydzieści i parę milionów niejako wymusza na rolnictwie wysokie plony, a co za tym idzie — określa, ile będzie musiała otrzymać mineralnej witaminy ziemia, aby ten planowany urodzaj stał się faktem.

Chemia musi wytworzyć tyle nawozów, żeby średnia nie była niższa niż 193 kg. Za następne 5 lat rolnictwu trzeba będzie 246 kg na 1 ha, a w 1985 roku — 280 kg. Podwojenie dawki nawozów w latach 1970—80 powinno przynieść więcej produkcji roślinnej za przeszło 20 mld zł.

Rolnictwo chciałoby jeszcze więcej, ale... czy ma rację? Porównując się do innych państw musimy przyznać, że część z nich ma o wiele wyższe wskaźniki zużycia nawozów, a tym samym — wyższe plony. Z drugiej jednak strony wiadomo również, że 1 kg mineralnej pożywki dla gleby zarabia tylko na połowę zaplanowanego przyrostu plonów. Reszta musi zapewnić podnoszenie kultury upraw — melioracje, zraszanie, nowoczesna technika. A więc nie przeceniajmy nawozów na rzecz zaniedbywania drugiej, nie mniej ważnej sprawy gwarantującej dobre plony.

Rolnictwo chciałoby już także otrzymywać nawozy kompleksowe. Wprawdzie w większości bogatych krajach zachodnich rolnik otrzymuje trzy podstawowe składniki w jednej granule, ale naszej chemii jeszcze nie stać na przemawianie do rolnika językiem „amofoska”, a i nie wszyscy wytwórcy prezentują poziom wiedzy rolniczej, który gwarantowałby pełne porozumienie w tym języku. Potrójna granułka oznacza przy tym podrobnienie produkcji, na co nie bardzo można sobie pozwolić, chyba że gwarantowałyby to znakomite rezultaty... A tu znów powraca problem ogólnej kultury rolnictwa, techniki.

W tej sytuacji słusznym rozwiązaniem byłoby, jak proponuje resort chemii, nawozy mieszane o elastycznym składzie. Na krajowym rynku mamy już własne nawozy dwuskładnikowe, a reszta mogłyby zapewnić mechaniczne mieszalnice wybudowane w poszczególnych PZGS. Wtedy w zależności od gleby na danym terenie i agrotechnicznych możliwości można by przygotować najracjonalniejszą mieszankę.

# CHEMICZNA FUTUROLOGIA POLSKA MISKA



## Przeciwko „dzikim wspólnikom”

Sprawa nie mniej ważną na wynikach produkcji rolnej — to odpowiednie zasoby i jakości środków ochrony roślin. Sławny DDT kilka lat temu wzięto na języki za szkodliwe działanie na ludzki organizm, chociaż jeszcze do końca nie wiadomo, czy nie była to obmowa na wyrost. Dyskusje o wadach i zaletach oraz stopniu szkodliwości tego preparatu toczą się w gronie naukowców, a wynik nie jest jeszcze przesądzony. Tym niemniej nasza chemia planuje — i to już w tym roku — odejście od stosowania tego środka na rzecz fungicydów i herbicydów.

Przewiduje się też wymianę tegoż typu pestycydów wśród krajów RWPG, gdyż i stonka i chwasty uodporniają się na ich działanie. Tendencja jest taka, aby poszczególne kraje socjalistyczne specjalizowały się w produkcji składników nowoczesnych, nieszkodliwych środków ochrony roślin — jest ich bowiem 125 gatunków. Straty z powodu niestosowania niezbędnych w dzisiejszych czasach pestycydów są dokładnie wyliczone. „Dzicy wspólnicy” zabierają około 10 proc. plonów.

## Na rzecz dań mięsnych

Zupełnie nowy problem do praktycznego rozwiązania przez chemię w dziedzinie „wyżywienia”, to środki pomocnicze w hodowli bydła i trzody chlewnej. Zabezpieczenie odpowiednich ilości mięsnych dań w naszym jadłospisie wiąże się nierozdzielnie z wytworzeniem nowoczesnych preparatów do żywienia zwierząt hodowlanych. A więc promisy. Jest to na świecie rzecz sprawdzona, jedynie co pozostaje, to nadrobić założeń. W 1976 roku ruszy wytwórnia mieszanek w Kutnie. Start następny — prawdopodobnie w woj. rzeszowskim — zaplanowano na rok 1980.

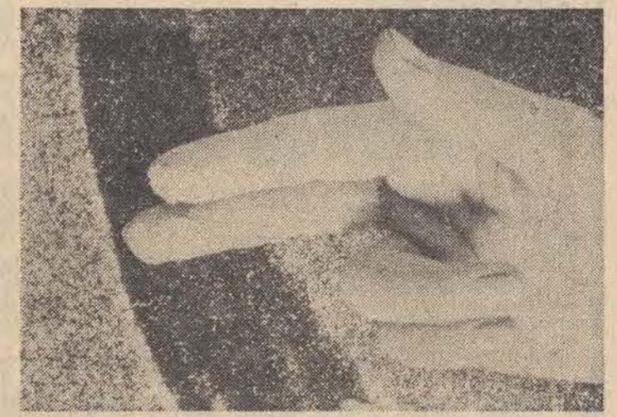
Nie będziemy jednak w stanie wytworzyć wszystkich składników. Byłoby to zresztą niecelowe. Stawia się więc na kooperację krajów socjalistycznych. Do nas będzie należała produkcja aminokwasów — lizyny i metioniny. Sprawa nieco dalszej przyszłości — to polska fabryka białka syntetycznego, produkowanego z parafin wydzielanych z ropy naftowej. Własnie z tychże parafin przetworzonych na syntetyczne białko, będziemy po 1980 roku produkować wzbogacone witaminami a nawet penicyliną nowoczesne premiksi. Ta odżywcza i pożywna mieszanka działa nie tylko w kierunku zwiększenia produktywności zwierząt (do 10 proc.), ale zapewni zmniejszenie zużycia paszy (do 20 proc.).

Trzeba się zabezpieczyć na niespodzianki, które niesie cywilizacja. Okazało się np. że mechaniczne dojenie krów wywołuje grzybkę na wymieniu. Niezwalczanie tego schorzenia zmniejsza o 500 litrów rocznie mleczność każdej „zagrybionej” krowy. Powstawaniu grzybki zapobiega skutecznie nowy produkt chemii, prosty preparat, w którego roztworze wystarczy zanurzyć mechaniczną dojarkę.

Po tych trzech głównych obowiązkach chemii wobec narodowego polmiska pozostają tylko drobniaki, chociaż i one swoje ważą. To chemia musi bowiem zaopatrywać rolnictwo w artykuły techniczne, folie, rury drenarskie, opakowania, wykładziny niezbędne do konserwacji suchy lód czy beziarkowy olej opałowy — bez którego nie poradziliby sobie warzywnictwo.

I chociaż przemysł chemiczny na przyszłe lata lansuje przede wszystkim petrochemię, gumę oraz farby i lakiery — to program spod hasła „wyżywienie” ma jednak w rezerwie swoje preferencje, jako że wszyscy chleb jedzą.

BOŻENA NOWICKA



Oprac. M. KRAJÓWNA

## Obyczaje

### „Całuje rączki... Padam do nóżek!..”

Trwa jeszcze karnawał, więc przykładów rycerskości wobec dam mamy pod dostatkiem. Anglosasi dziwni się nawet kiedyś naszej polskiej nadgorliwości w całowaniu rączek, padaniu do nóżek, piciu szampana z pantofelką i tak dalej i temu podobnie...

Dzisiaj owa rycerskość została głównie na uroczyste okazje, karnawałowe na przykład, lub w związku z podrywaniem, czyli na takie okoliczności, które od męskiej pici wymagają jednak nadal starunku i poświęcenia. Przy innych okazjach bywa z tym porządek... Niektórzy, szczególnie ci wcześniej urodzeni nie mogą się do tego przyzwyczaić. Zupełnie!

Pisze do nas Czytelniczka, emerytowana nauczycielka p. Witanińska o tym, jak to została potraktowana przez pana taksówkarza, kiedy wytaszczyła spór paczkę (jest chora na serce) z Urzędu Pocztowego Łódź-12 przy ul. Pabianickiej (pod budyneczkę poczty podjechać nie chciał) i jak to została przez owego taksówkarza ofuknięta raz, kiedy ładowała paczkę do bagażnika (taksówka otworzonego) i jak później została ofuknięta drugi raz, gdy prosiła o zawieszenie na ul. Polesie (w biały dzień ów jasnie pan sofer bał się pojechać z kobietą drogą wodocą przez komunalny las) i jak potem jeszcze raz została ochrzaniona na propozycję, by wjechał w podwórze, by tej paki nie musiała taszczyć do schodów...

Do głowy owemu „rycerzowi” kierownicy nie przyszło że byłby zdrowszy, gdyby kobiecie tę paczkę kawalek poniosł, lub gdyby się uśmiechnął... Pójdzie taki na bal karnawałowy i także będzie swojej partnerce „całował rączki” i „padal do nóżek”.

Nawoływanie do kultury na co dzień, do ułatwiania sobie życia, do uśmiechu jest, zdaje sobie sprawę, wotaniem na puszczy. Czy sprawa jest beznadziejna? Z przerażeniem obserwuje na przykład jak głupi rodzice ciągną za sobą swoje nieletnie pociechy umykając przed kotami najeżdżającego pojazdu w miejscu dla przechodzenia niedozwolonym. Głupota jest zaraźliwa i przechodzi z pokolenia na pokolenie. Tak jak i chamstwo. Jak je leczyć? Kijem, czy marchewką? Czy też zorganizowaną, społeczną samoobroną?

J. POTĘGA

Wśród ludzi o podobnych dochochach, żyjących w tych samych warunkach zaopatrzenia, obserwuje się często duże różnice w sposobie żywienia. Poza czynnikami ekonomicznymi, o sposobie żywienia decydują więc także inne czynniki i co ciekawsze, jak wykazują badania — zawsze działają. Najczęściej są to nie zawsze serio brane, pod uwagę, nie pisane ale mocno zakorzenione zasady — po prostu przekazywane z pokolenia na pokolenie wyznaczające.

W zakresie żywienia, zwyczaj (choć w ogóle w całokształcie życia społecznego stanowi on jeden z elementów kultury), posiada żywotność znacznie większą niż np. w takich dziedzinach jak obrzędy, sposób ubierania się itp. Głód jest wywołany procesami fizjologicznymi, lecz jego zaspokajanie odbywa się w różnych kulturach odmiennie. Czynniki zwyczajowe, a nie inne, decydują przecież nawet i o tym, że samo pojęcie produktu jadalnego nie jest uniwersalne. To co dla jednych może oznaczać „pyszność”, dla innych może być niepojętą obrzydliwością.

Przykładów tego typu jest wiele — spożywanie jedwabników i zgnilich jaj na Dalekim Wschodzie, niekonsumowanie mięsa krów w Indisach, a w bliskim nam kręgu kulturowym — w Anglii, Niemczech czy Skandynawii — uważanie mleka kwaśnego za zepsute, bigosu za okropność kulinarną itp.

Jeśli chodzi o zwyczaj, nie jesteśmy oczywiście wyjątkiem. W porównaniu z innymi krajami, nasze polskie nawyki żywieniowe, należą w wielu wypadkach do dość odrębnych, a o ich żywotności może świadczyć fakt, że wiele z nich od wieków średnich do dziś zachowało się prawie w zupełności nie zmienionej formie. Z badań żywieniowców wynika, że najwięcej konkretnych zmian w zwyczajach żywieniowych zaszło w Polsce w ostatnich 50 latach. Dotyczy one zarówno asortymentów spożywanych produktów, jak ich jakości, ilości i żywienia okolicznościowego.

Stosunkowo najmniej podatne na zmiany jest pożywienie codzienne, zestawienia potraw w posiłkach i czas ich spożywania. Stare tradycje i zakorzenione zwyczaj nie muszą być przyczyną wyłącznie wad w żywieniu.

Z części naszych zwyczajów kulinarnych już zrezygnowaliśmy i nadal usiłujemy zastąpić je innymi, bardziej racjonalnymi. Niekiedy dawne potrawy polskie — nad miernie korzenne, w zawieszonych sosach — często zatracaly sam smak dania i jego właściwości. Dopiero dzięki kuchni francuskiej, zaczęto w Polsce stosować zasadę wydobycia z każdego produktu spożywczego walorów smakowych i aromatycznych, harmonii barw, umiejętnego stosowania wszelkiego rodzaju połączeń. Inne znów potrawy figurują w dzisiejszych recepturach w formie podobnej jak w najstarszych zachowanych kronikach, „lapisach”, „zywotach” np. częste spożywanie kwas



nych zup przyrządzanych na podstawie produktów fermentacji mlekowej, ziemniaków — w każdym podstawowym posiłku, zawsze okraszonych słoniną. W zakresie konserwowania żywności także opanowały metody tradycyjne, np. konserwowanie mięsa dużą ilością soli, a w ogóle upodobanie do smaku silnie słonego i kwaśnego.

Wiele zwyczajów z punktu widzenia nowoczesnej nauki o żywieniu w pełni zasługują na poparcie i kontynuację. Za relikty dawnego sposobu odżywiania na pewno możemy uważać placki i chleby, pierogi, kutie, kasze, owoce, jaja i ser. Do najdawniejszych należą też polewki i bryje (przyrządzano je z rozgotowanej na rzadko maki lub ziarna różnych zbóż, traw i ziół), a także zacierki, prażuchy, pierogi, blińy oraz flukno (potrawa z owsa, przed zmieleniem i tłuczeniem moczonego i wysuszonego). Chleb cieszył się zawsze wielką czcią. Nie wolno go było rzucać na ziemię, przydeptać nogą lub zjeść o nim wyrażać. Wypiekano go przeważnie z maki żytniej i pszennej z domieszką innych zbóż, a do wyrobienia ciasta używano zakwasu, o czym wspomina już Wincenty Kadłubek.

Do równie powszednich potraw należały kasze — z jeżmienia, owsa, prosa i gryki. Gotowano je na wodzie lub mleku, albo prażono w tłuszczu. Często przyrządzano także potrawy z grochu, bobu, soczewicy, maku oraz marchwi, ogórków, buraków, kapusty i rzepy. Dodatkowo do posiłków były o-

woce i jagody jałowca, jarzębiny, tarniny, także żurawiny, jeżyny, brusznicy, a z hodowanych owoców — jabłka i gruszek. Pogląd jakoby podstawowym pożywieniem dawnych Polaków było mięso, nie znajduje potwierdzenia. W odkopanych osadach z IX—XII wieku, archeolodzy zidentyfikowali wyjątkowo mało kości zwierzęcych. Etnografowie twierdzą, że w wsi rzadko spożywano mięso, głównie podczas uroczystości rodzinnych lub świąt oraz w okresie ciężkich prac w polu.

Zwyczaje żywienia w życiu społeczności zdajemy sobie sprawę wówczas, gdy sytuacja zdrowotna społeczeństwa wymaga poprawy lub gdy zjawiają się inne przyczyny uzasadniające zmiany w sposobie żywienia. Przy takich okazjach, zdarza się, że zalecane przez żywieniowców zmiany w zaopatrzeniu w produkty o wysokiej wartości nie są przez ludność przyjmowane. Rola żywieniowców staje się wtedy nieodwołalnie propozycjom żywieniowym ich specyficznych narodowych cech, lecz stosowanie modyfikacji, które zgodne z nowymi wymaganiami, gwarantowałyby niezbędne wartości odżywcze. U nas dotyczyły to powinno głównie zwiększenia asortymentu stosowanych warzyw, owoców i ich przetworów oraz dbania o to, by zachowano tradycyjnie wysokie spożycie potraw mlecznych, z czego tak często rezygnuje się w zwyczajach żywieniowych dużych ośrodków zindustrializowanych.

Korespondencja własna ze Sztokholmu
TELEFON ODGRYWA NIEPOSLEDNIA ROLE W ZYCIU
PRZECIETNEGO SZWEDA. WSZYSTKO BEZ MALA MOZNA
ZALATWIC DROGA TELEFONICZNA, I TRZEBA DODAC:
ZALATWIC Z NIE SPOTYKANĄ CHYBA GDZIE INDEJ —
EFEKTYWNOŚCIA.

S tudenci umawiają się telefonicznie na egzaminy ustne z profesorem, dzwonić rzecz jasna, do prywatnego mieszkania wykładowcy, przez telefon realizuje się kupno najrozmaitszych przedmiotów, począwszy od sprawnego zamawiania biletów teatralnych, a skończywszy na nabyciu wozu. Wreszcie każda praktyczna instytucja, czy przedsiębiorstwo udzieli nam telefonicznie rzetelnej informacji. Wszystko to się odbywa w uprzejmej atmosferze, która zaskakowałaby niektóre nasze drogie paniąki od słuchawek. Z kłóskowych budek telefonicznych możemy zdzwonić bezpośrednio do niemal wszystkich krajów Europy, ma się rozumieć w tym i do Polski.

Pierwszy szwedzki telefon został oddany do użytku anno 1877. Dzisiaj na terenie Królestwa pracuje ponad pięć milionów tych sympatycznych skrzyneczek. Wyrażają się inaczej: na 1000 mieszkańców Szwecji przypada 612 telefonów. Nasi północni sąsiedzi lubują się w rozmowach telefonicznych. Dzwonią często i rozmawiają niekiedy niebawem długo. Według statystyk, przeciętny Szwed prowadzi dziennie sześć rozmów telefonicznych. Ciekawe, że zadzwiając malomówni Szwedzi rozkręcają się niesamowicie przy aparatach. Niektórzy psychiatrzy są zdania, że właśnie za telefonem, oddzieleni bezpiecznie od rozmówcy, co z kolei gwarantuje nietykalność cielesną zainteresowanych. Szwedzi czują się swojsko i to ich nastroja do wyświeści.

Na rynku istnieje cała mnogość najrozmaitszych typów aparatów, a więc telefony dyrektorskie, aparaty skonstruowane zgodnie z wymogami akustyki sal fabrycznych, pokładów samolotów i stajek, aparaty przystosowane do sal konferencyjnych i pokoi biurowych. Fabryka produkująca telefony mieszczą się w Sztokholmie, są to słynne na całym świecie zakłady LM Ericsson. Ponadto są w sprzedaży aparaty specjalistyczne, np. tzw. automatyczne odpowiadające telefonicznie, mogące przekazać zainteresowanemu nagrany przez nas wiadomości i jednocześnie przyjąć i zapisać na taśmie magnetofonowej odpowiednie zlecenia. Dalej, istnieją aparaty posiadające wbudowaną pamięć numerów, niektóre o pojemności do 500 jednostek numerycznych.

Szwed traktuje swój telefon nader poważnie i nie zdarzają się kawały „telefoniczne”, jak i nie ma chuligaństwa „telefonicznego”. Warto dodać, iż założenie telefonu jest przedsięwzięciem stosunkowo tanim (300 koron przy przeciętnym zarobku miesięcznym około 1500 koron) i nieskomplikowanym. Również okres czekania jest raczej krótki, bo trwa od 2 do 4 tygodni. Jednym z sympatycznych i zasługujących na uwagę zwyczajów Szwedów jest sposób odpowiadania na sygnał. Otóż mówi się na ogół swoje nazwisko lub rzadziej, swój numer. Odpowiadanie w stylu „halo”, uważane jest za przejaw niechlujstwa i nieuprzejmości (sic!). Może by i u nas wprowadzić ten zwyczaj?

JACEK KUBICKI



TELEFON po szwedzku

POMIESZCZENIA TEGO OSRODKA SA POMALOWANE NA JASNE, WESOŁE KOLORY, NA ŚCIANACH WISZA OBRZY I ZDJĘCIA. PROF. JOUVET JEST CENIONYM WE FRANCJI I POZA JEJ GRANICAMI SPECJALISTA LWYGLĄDA RACZEJ NA AKTORA FILMOWEGO, NIŻ NA NAUKOWCA. SPECJALIZUJE SIĘ W BADAANIACH RZECZY BARDZO FRAPUJĄCYCH I JEDNOCZEŚNIE WYMIKAJĄCYCH SIĘ SPOD NAUKOWEJ KONTROLI — SNU I MARZEN SENNYCH.

HIPOTEZA FRANCUSKIEGO UCZONEGO
ODKRYCIE KTOREGO LEKA SIĘ ODKRYWCA

W początkowych swoich pracach prof. Jouveta wiele czerpał z teorii Pawłowa, który przypisywał wszystkie funkcje systemu nerwowego działaniu kory mózgowej. Badając eksperymentalnie zjawiska z tym związane prof. Jouveta analizował zachowanie się śpiącego kota. Wówczas stwierdził on, że mimo zewnętrznych objawów głębokiego snu, elektryczne sygnały płynące z mózgu wykazywały stan pełnej aktywności. Nazwano to snem paradoksalnym, ponieważ w ówczesnym stanie wiedzy o działaniu mózgu, kot „nie miał prawa” spać. Od tego momentu zaczęły się intensywne prace prof. Jouveta na polu snu i marzeń sennych. Badania zjawiska snu paradoksalnego doprowadziły do odkrycia występowania szybkich ruchów oczu (od angielskiej nazwy w skrócie zwanym REMD. Sen paradoksalny występuje często właśnie podczas tej fazy snu, mają miejsce marzenia senna. W czasie tych marzeń widzimy różne obrazy lub ruchomą akcję, logicznie i uzasadnione są zatem ruchy gałek ocznych.

KRÓLEWSKIE SNY LWA

Freud, którego prof. Jouveta ceni zresztą bardzo nisko, jako uczonego, stwierdził, że sny są strażnikami snu. Francuski uczonego utrzymuje, że prawda wygląda akurat odwrotnie. Zwierzę może „pozwolić sobie” na śnienie tylko wtedy, kiedy czuje się wystarczająco bezpiecznie, żeby zasnąć. Zwierzęta, na które się poluje, śnią znacznie krócej od myśliwych. Eksperymentalnie stwierdzono, że pawian może śnić 5 do 10 minut i to tylko wtedy, kiedy czuje się bezpiecznie, gdzieś wysoko na drzewie. Człowiek może śnić nawet przez 100 minut w ciągu nocy. Prawdziwie królewskie sny ma natomiast lew — jeśli uwzględnić wyjątkowo długą trawienie marzeń sennych.

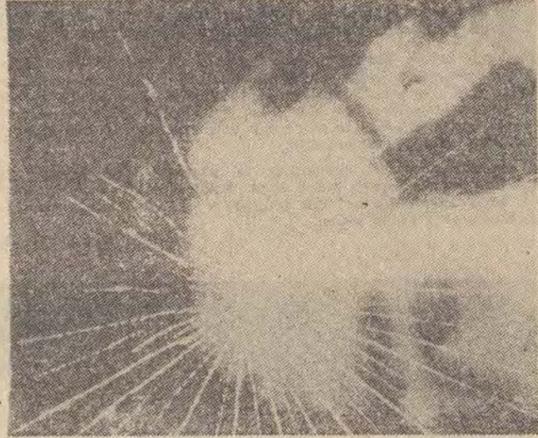
SNY I GENETYKA

Prof. Jouveta ma własną hipotezę funkcji marzeń sennych. Uważa on, że podczas śnienia występują pewne zjawiska genetyczne, których zadaniem jest rekreacja, regeneracja sił organizmu. Jest absurdem — twierdzi francuski uczonego — uznawać, że programowanie genetyczne ma miejsce tylko raz i trwa na zawsze. Silne procesy fizjologiczne, które występują podczas marzeń sennych są — jego zdaniem — kontynuacją programu genetycznego. Historyjki i fantazja, jakie przypominają się wtedy ludziom śniącym, są przypadkowe. Silne procesy fizjologiczne muszą bowiem wyzwać różne zjawiska w korce mózgowej. W świetle rewelacji prof. Jouveta, programowanie człowieka tak sugestywnie pokazywane w filmie „Mechaniczna pomarańcza”, wygląda, jeśli nie prawdopodobnie, to przynajmniej niecałkowicie fantastycznie.

Prof. Jouveta ma zamiar przeprowadzić eksperyment, który miałby potwierdzić jego teorie. Jeśli sny są odzwierciedleniem kodu genetycznego — uważa on — wówczas nie powinny one poddawać się wpływowi otoczenia. Kiedyś w swoich eksperymentach prof. Jouveta „wylączył” hamulec, wskutek którego uspięny kot był nieruchomy. Takie „odhamowane” zwierzęta aktywnie przeżywały swoje sny, które sądząc z ruchów kotów dotyczyły ucieczki lub walki z psami. Uczony francuski ma zamiar powtórzyć eksperyment z kotami, które były wychowane w całkowitej ciemności i izolacji, a więc nie mogły nauczyć się zachowania wobec grożącego ze strony psa niebezpieczeństwa. Jeśli takie „sztuczne” koty będą zachowywać się identycznie podczas eksperymentu w czasie snu, będzie to silny argument na rzecz teorii genetycznej marzeń sennych.

PERSPEKTYWA FASCYNUJĄCA

Obserwacje ludzi przeprowadzone przez prof. Jouveta również zdają się potwierdzać jego teorie genetyczną. Zauważył on mianowicie, że osobnicy, których pozbawiono w ten czy inny sposób marzeń sennych, mają zmienioną osobowość — tak przynajmniej uważa ich najbliższe otoczenie. Jeśli sny powtarzają nasz kod genetyczny, który decyduje o tym, jaką mamy



osobowość, nie ma nic dziwnego w tym, że pozbawienie lub zakłócenie tych snów zmienia osobowość. Jako uczonego prof. Jouveta stara się wszelkimi siłami dowieść słuszności swojej hipotezy, ale jednocześnie zdaje sobie sprawę z przerażającego znaczenia jej potwierdzenia. Poznanie mechanizmu i natury snów będzie bowiem mogło służyć do zawładnięcia osobowością człowieka i podporządkowania go z góry założonym nakazom, przy użyciu odpowiednich środków farmaceutycznych. Można więc tylko wyrazić nadzieję, że nauka, tak jak w innych przypadkach, potrafi znaleźć sposób zapobieżenia wykorzystaniu jej osiągnięć przeciwko człowiekowi.

ALPEJSKA KOZICA

Historia ta zaczęła się w latach dwudziestych w wytwórni sprzętu narciarskiego Johanna Kneissla w Austrii. Rywalizacja francuskich, austriackich i szwajcarskich producentów wy magała nie lada reklamy, aby zdobyć odbiorców. Popyt na sprzęt narciarski był wówczas nie tak wielki jak obecnie, z każdym dniem wzrastała też ilość małych wytwórni.

Firma Kneissla miała w tym czasie zdolnego konstruktora. Był nim Willi Schretter który od lat pracował nad udoskonaleniem nart. To właśnie on był m. in. prekursorem „klejonek”, lansując zastosowanie hikory jako materiału szlógowego. Miał też wiele oryginalnych pomysłów... reklamowych. Pomysł ustanowienia rekordu świata prędkości na nartach Kneissl przyjął jednak z dużym sceptycyzmem. Obawiał się plajty, jaką mogła przynieść wątpliwej wartości impreza. Początkowo niechętnie odniósł się też do zamiarów Schrettera, ale zapal i energia utalentowanego konstruktora przekonały w końcu producenta.

Blisko rok — w ścisłej tajemnicy — trwały prace nad skonstruowaniem nowych nart zjazdowych. Rów nieź długo poszukiwano odpowiedniego stoku znanym wybrór padł na lodowiec Breilliu. Pierwsze próby nie dały oczekiwanych rezultatów, a tragiczne wypadki odstraszały co najodważniejszych zjazdowców. Zwycięzca pucharu Kandaharu w 1928 r. Austriak — Beno Leubner miał upadek w czasie próby, łamiąc obie nogi, a Szwajcar — Johann Glatthord osiągnął zaledwie 85 km/godz. Kneisslowi — w szeroko reklamowanej akcji propagandowej — cho dziło jednak o prędkość powyżej 100 km/godz.

Kiedy zrezygnowali słynny Allais i Romminger, na placu boju pozostał utalentowany alpejski Leo Gasperi. Młody Austriak nie ulak się trudnego startu. Po pierwszych próbach na Breilliu postanowił przysięść do generalnego ataku na rekord świata. Patronat przejęła wówczas austriacka federacja narciarska, która w ten sposób liczyła na zdruzgotanie Francuzów w rywalizacji sportowej i techniczno-produkcyjnej.

Dzień 17 lutego 1931 r. — to data narodzin klubu demonów prędkości. Początek pasjonującej walki człowieka ze śnieżną przestrzenią i prędkością. Fenomenalna „alpejska kozica”, 27-letni Leo Gasperi ustanowił na 1000-metrowym odcinku lodowca rekord prędkości 138 km/godz. Wielki wyczyn Gasperla sprawił, że próby bicia rekordów stały się główną atrakcją alpejskich kurortów.

„Teufelswand” nazywają fachowcy stoki Breilliu w masywie Mont Blanc. Ten niezwykle spadzisty i niebezpieczny lodowiec ma wśród narciarzy ustaloną markę. Tu na długim stoku padały rekordy prędkości przejazdu na nartach, ustanowione przez demonów szybkości Leo Gasperla, Zeno Colo, Jamesa Couetta czy Amerykanów — Ralpa Millera i nieżyjącego już Buda Wernera. Walka o rekordy prędkości, to piękna kronika światowego narciarstwa alpejskiego, w której oprócz zawodników uczestniczą producenci sprzętu i właściciele modnych kurortów zimowych. To pojedynki o coraz to lepszy, bardziej nowoczesny i droższy sprzęt, będący motorem postępu w narciarstwie zjazdowym.

tów, przynosząc zamówienia na sprzęt Kneisslowi. Ale i inni producenci nie zasypia li, nie chowali głowy w piachu. Francuskie firmy „Dynamie” i „Majestic” urzadziły w rok później na lodowcu Monte Rose podobną imprezę. Była nawet huźniejsza, bardziej rozreklamowana. Do wyniku rekordowego Gasperla nikt się jednak nie zbliżył. Rom minger uzyskał 109 km/godz a jego rodak Ferrer 104,65 km/godz.

W 1935 r. Gasperi potwierdził swoje nieprzeciętne umiejętności przekraczając 140 km/godz. z szybkością ponad 130 km/godz., jechał: Romminger i wielka nadzieja Francuzów — James Couette. Mistrz olimpijski z 1936 r. w kombinacji alpejskiej Niemiec Franz miał tylko 127 km/godz.

COŁO I JEGO NARTY

W latach powojennych szybko rozprawiono się z rekordem Gasperla. Na lodowcu w masywie Mont Blanc najpierw Couette osiągnął prędkość rzędu 147 km/godz., a później zrobili to jeszcze wiceminister młody jego rodak Allais i Austriak — Prada. Ale dopiero Zeno Colo zrobił prawdziwą furorę. Jego wyczyn przeszedł najmilsze oczekiwania. Włosz wynalazł u siebie specjalny lodowiec nad Cervinią, zrobili swemu narciarzowi znakomite narty zjazdowe. Były one zaopatrzone w specjalne uchwyty do kucznej pozycji, aby w ten sposób sylwetka narciarza stanowiła aerodynamiczną linie w czasie zjazdu. Narty długości 245 cm ważyły 12 kg — mogły być dodatkowo obciążane.

Narty Colo okazały się wręcz fantastyczne. Na 500-metrowej trasie Plattea Rosse, Zeno Colo osiągnął 156,9 km/godz. Był to wyczyn absolutnej klasy, ale on nie przetrwał długo. W trzy tygodnie później w kwietniu 1949 r. Zeno Colo osiągnął 159,2 km/godz. Wówczas Austriacy skapitulowali, stając się najbardziej zagorzałymi przeciwnikami prób bicia rekordów.

KIEDY 200 KM/GODZ?

Po dwunastu latach przerwy w 1961 r. wznowiono próby bicia rekordów. Tytułem próby — bez Austriaków — zorganizowano pokaz demonów szybkości na lodowcu w Sesteres. Rywalizowali producenci francuscy, włoscy i szwajcarscy, zabiegający o rynki zbytu. Triumfowali Francuzi z firmy „Dynamie”, którzy przygotowali najlepsze narty. Próbę wygrał Francuz Eduard Agreiter, osiągając nowy rekord świata — 160,76 km/godz. W rok później na lodowcu w Cervinii klasą dla siebie był Włoch Leo di Marco, uzyskując 163,26 km/godz.

W latach sześćdziesiątych do walki tej włączyli się Amerykanie. To oni odkryli małe Portillo w Andach, gdzie w 1966 r. toczyły się alpejskie mistrzostwa świata FIS. Na lodowcach andyjskich bili rekordy prędkości poszukując idealnego stoku. Znalazł go słynny zjazdowiec amerykański

Ralph Miller, zwany popularnie „Szaloną Palką”. Zamierem pobicia wyczynu Włocha di Marco zainteresował amerykańskich byznesmenów, którzy zwietrzyli w tej imprezie znakomitą reklamę dla swoich wyrobów.

Skonstruowano nowe aero dynamiczne narty z metalu o licznych rowkach, pozwalających na osiąganie maksymalnych prędkości. Na trasie lodowca Pierre Souchet — „Szalona Palka” — Ralph Miller osiągnął 168,72 km/godz. Jeszcze szybszymi okazali się Amerykanie Cecil B. Vaughan i Robert Dorforth. Obaj osiągnęli identyczną prędkość przejazdu na 500-metrowym odcinku trasy — 171,42 km/godz.

Ale Włoch Leo di Marco nie powiedział ostatniego słowa. Na lodowcu Breilliu w Cervinii osiągnął 181,36 km/godz, a w 1972 Japończyk Hozo Morshito miał 183,39 km/godz. Wszystkich jednak pogodził na stokach Monte Rosse Włoch Alessandro Casse, osiągając fantastyczną prędkość 184,23 km/godz. Ale wyczyn ten nie miał już nic wspólnego ze sportem. Metalowe deski firmy „Rosignolle” można było raczej nazwać plozami aniżeli nartami. Ważyły bowiem 26 kg, a długość ich przekraczała 3 metry.

Czy padnie rekord powyżej 200 km/godz? Gdzie kończy się kres możliwości pojedynku demonów szybkości, nie znających lęku, narciarzy o stalowych mięśniach i nerwach?

JÓZEF KLIS

DEMONY PRĘDKOŚCI





**UWAGA, MIESZKAŃCY OSIEDLA DĄBROWA!**

SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG I WYROBÓW PRZEMYSŁU SZKLARSKIEGO im. J. KRASICKIEGO w ŁODZI zaprasza PT Klientów do nowo otwartego punktu

**przy ul. KARPIA pawilon 111A**

Oferuje usługi w zakresie:

- ★ SZKLENIA OKIEN,
- ★ SZLIFOWANIA SZKŁA,
- ★ PRODUKCJI LUSTER.

Obsługa szybka, solidna, fachowa.



**UWAGA, WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI**

**PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ**

**I ODDZIAŁ MIEJSKI W ŁODZI** przypomina właścicielom nieruchomości, że składkę za obowiązkowe ubezpieczenie budynków z terenu m. Łodzi należy uregulować w m-cu styczniu. Po dniu 31 stycznia pobierane będą ustawowe odsetki. Dla uniknięcia zbędnych kosztów prosimy opłacić składki w terminie. Wpłaty składki przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, agencje PKO za pomocą wysyłanych wezwań płatniczych. 414-k



**KUPIE** domek jednorodzinny lub połowę domu do 150.000 zł. Oferty nr „1097” Prasa, Piotrkowska 96

**DZIAŁKĘ** około 2.000 m Kupie. Brama ogrodzenia wa sprzedam. Oferty „1179” Prasa, Piotrkowska 96

**KUPIE** działkę około 0,5 ha w Zgierz lub na trasie Zgierz - Łódź. Oferty „945” Prasa, Piotrkowska 96

**DOMEK** jednorodzinny - dwa pokoje, kuchnia, ogród ul. Naruszewicza 4 k. Ronda Broniewskiego - sprzedam. Mieszkania na zamiane - pokój z kuchnią. Oferty „762” Prasa, Piotrkowska 96

**PÓŁ** domu 3 izb. częściowa wygodny garaż okolica ul. Kasprzaka - sprzedam. Oferty „1917” Prasa, Piotrkowska 96



**Kaczka patroszona**

**KLASA I NAJLEPSZA JEST PIECZONA - NADZIEWANA JABŁKAMI**

Łódzkie Zakłady Drobiarskie

**U W A G A!**

Masz zniszczoną odzież przez ciągłe opady atmosferyczne, zgłoś się do SPÓŁDZIELNI PRACY „CZYSTOŚĆ” w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 22, która wprowadziła nowy rodzaj usługi

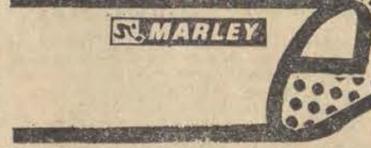
**APRETUROWANIE ODZIEŻY**

apreturująca i wypełniająca. Odzież apretowana wykazuje odpowiedni estetyczny wygląd, przyjemny dotyk oraz odpowiednie usztywnienie. Zwiększa odporność na gnienie o 30-50 proc. oraz dwukrotnie na przetarcie. Usługa ta może być usługą towarzyszącą przy czyszczeniu odzieży, względnie wykonana na odzieży pranej uprzednio. 402-k

NOWOSCI! NOWOSCI! NOWOSCI! NOWOSCI! NOWOSCI! NOWOSCI! NOWOSCI!

**PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO „PEWEX” ODDZIAŁ W ŁODZI**

*poleca:*



WYKŁADZINĘ PCV

„CONSORT” MARLEY Wielka Brytania

**ATRAKCYJNE WZORY - CIEKAWA KOLORYSTYKA**

Bliższych informacji udzielają i zamówienia przyjmują placówki:

- ŁÓDŹ, ul. Sienkiewicza 21, tel. 346-44
- PABIANICE, ul. Armii Czerwonej 18,
- RADOMSKO, ul. Piastowska 6,
- PIOTRKÓW TRYB., ul. Piastowska 5,

Sprzedaz za waluty wymienialne i bony towarowe Banku PKO SA, ZAPRASZAMY



**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE „ARGED”**

w Łodzi, ul. Artyleryjska 3/5 informuje PT Klientów,

o przyjmowaniu zapisów na przedpłaty na I kwartał br. na sprzedaż

**PRALEK AUTOMATYCZNYCH CANDY „C-132”**

produkcji włoskiej, w cenie 13.500 zł w sklepach WPHU „Arged” na terenie

województwa łódzkiego

KUTNO, ul. Staszica 21, SKIERNIEWICE, ul. Jagiellońska 4, ŁOWICZ, ul. Kurkowa 10. Przedpłaty na konto 902-815-186 Oddz. NBP w Kutnie.

PIOTRKÓW TRYB., ul. Targowa 1, RADOMSKO, ul. 16 Stycznia 6, WIELUŃ, ul. Reformacka 9, TOMASZÓW MAZ., ul. Warszawska 22, RAWA MAZOWIECKA, ul. Warszawska 3. Przedpłaty na konto 912-815-270 Oddz. NBP w Piotrkowie Tryb.

PABIANICE, ul. Armii Czerwonej 15 i 20-lecia PRL 10, ZGIERZ, ul. 1 Maja 13, SIERADZ, ul. Polna 3/5, ZDUŃSKA WOLA, ul. Dąbrowskiego 9. Przedpłaty w NBP I/O/M w Łodzi, nr konta 950-8,15-1084.

ZAPISY I DRUKI NA PRZEDPŁATY W WYMENIONYCH SKLEPACH.

**PRZETARG**

Łódzkie Zakłady Przemysłu Spirytusowego ogłaszają przetarg nieograniczony na odprzedaż skrzyń drewnianych monopółowych używanych, po cenie obniżonej. Skrzynie te po dokonaniu naprawy mogą być wykorzystane do użytku przez nabywcę. Szczegółowe warunki ustalenia ceny skrzyń oraz wywozu zostaną uzgodnione w drodze spisania stosownej umowy po dokonaniu wyboru oferty. Jednocześnie zakłady oferują do odstąpienia bezpłatnie odpady drewna pochodzące z likwidacji skrzyń drewnianych, pod warunkiem odbioru z terenu zakładu na koszt nabywcy. Prawo do udziału w przetargu w zakresie zarówno nabycia skrzyń uszkodzonych, jak i odpadów drewna posiadają instytucje państwowe, spółdzielcze, kółka rolnicze, spółdzielnie produkcyjne oraz osoby fizyczno-prywatne. Przystępujący do przetargu winni w terminie do dnia 15 lutego br. złożyć pisemne oferty, przy czym LZPS zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferty względnie odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. Otwarcie ofert nastąpi dnia 20 lutego 1975 r. w siedzibie dyrekcji, Łódź, ul. Kopcińskiego 58 o godz. 10, tel. 658-33 wew. 23. 279-k

**CHEMICZNE CZYSZCZENIE**

**i PRASOWANIE GARDEROBY**

**w trybie przyspieszonym**

SUPEREKSPRES - 6 GODZIN

EKSPRES - 3 DNI

wykonują

MIĘSKIE PRALNIE I FARBARNIE W ŁODZI

w następujących punktach przy ul. ul.:

- ▲ Piotrkowska 116 tel. 303-03
- ▲ Snycerska 3/5 tel. 789-97
- ▲ Armii Czerwonej 4 tel. 262-52
- ▲ Broniewskiego 60 tel. 473-56

Zapraszamy do korzystania z naszych usług. 236-k



## Zachodnie waluty wymienne lokuj w Banku PKO SA

Jeżeli posiadasz dolary, funty, franki lub inną walutę wymienną — otwórz oprocentowany rachunek walutowy.

Lokata pieniędzy zagranicznych na rachunku walutowym zapewnia:

- ★ 3 do 5 proc. odsetek rocznie, w zależności od terminu utrzymania wkładu,
- ★ szerokie możliwości dysponowania wkładem w kraju i na zagranicę, bez odrębnych zezwoleń dewizowych,
- ★ idealne zabezpieczenie pieniędzy przed kradzieżą lub zniszczeniem.

Rachunki walutowe prowadzone są w walucie wplaty, lub w innej, wskazanej przez klienta walucie wymiennej.

BANK PKO zachowuje pełną dyskrecję i zwraca wkład na każde życzenie klienta.

Rachunki otwiera i prowadzi

**ODDZIAŁ BANKU PKO SA  
ALEJA KOŚCIUSZKI 59-61  
90-514 ŁÓDŹ**

Tam też można zasięgnąć dokładnych informacji.

# Zapraszamy!

385-k

### KOMUNIKAT PZU

PZU zleci solidnym osobom po odpowiednim przeszkoleniu

#### AKWIZYCJE DOBROWOLNYCH UBEZPIECZEŃ NA TERENIE M. ŁÓDZI

Dla osób nie pracujących zawodowo istnieje możliwość zatrudnienia w charakterze pośrednika stałego, któremu przysługują świadczenia socjalne. Wynagrodzenie prowizyjne — wysokość uzależniona jest od inicjatywy i wkładu pracy, wymagane jest średnie wykształcenie.

Zainteresowani, posiadający dobrą opinię proszeni są o zgłoszenie się w Oddziale Miejskim PZU w Łodzi, al. Kościuszki 57, I piętro, pokój 16 we wtorek i czwartki w godz. 8.30 — 10.30. 318-k



**SPRZEDAM** karoserie „Flata 125 p” do wypadku oraz nowe skrzynie biegów i most tylny, alternator i rozrusznik. Oferty „1152” Prasa, Piotrkowska 96

**MASZYNE** do pisania „Olimpia” sprzedam. Tel. 420-36 1233 g

**SKUTER** z garażem sprzedam. 625-26 692 g

**MASKĘ** i błotnik tylny lewy do „Flata 125 p” sprzedam. Tel. 223-33 863 g



**KUPIĘ** mieszkanie własnościowe M-2 lub kawalerkę. Oferty „1338” Prasa, Piotrkowska 96

**2 POKOJE**, kuchnia, blok i pokój kuchnia, czesio-we wygody, śródmieście, zamienie na 3-4 pokoje, blok. Tel. 312-85, godz. 7.30-15.30 1601 g

**M-4 w Piotrkowie** — na podobne, większe w Łodzi. Oferty „815” Prasa, Piotrkowska 96

**M-2 własnościowe** — kupię. Oferty „825” Prasa, Piotrkowska 96

**MŁODA**, pracująca, po studiach, poszukuje mieszkania lub niekremującego pokoju na 1-2 lat. Oferty „831” Prasa, Piotrkowska 96

**PANNA** ucząca się i pracująca poszukuje pokoju z niekremującym wejściem. Oferty „819” Prasa, Piotrkowska 96

**ZAMIENIĘ** duży pokój, kuchnia, blok, IV piętro. Sporna na dwa pokoje z wygodami. Tel. 779-91 819 g

**MŁODA** paniąka poszukuje pokoju z niekremującym wejściem. Oferty „835” Prasa, Piotrkowska 96

**WYNAJMĘ** pokój — kwatere dla studentów. Oferty „836” Prasa, Piotrkowska 96

**CHELM** Lubelski, zamienie M-4 na podobne lub mniejsze w Łodzi. Tel. 614-07, po 17 934 g

**M-2** — do wynajęcia na okres do uzgodnienia. Oferty „840” Prasa, Piotrkowska 96

**PABIANICE** 2 pokoje w amfiladzie, kuchnia i piętro, blok, zamienie na mniejsze — blok w Łodzi. Oferty „856” Prasa, Piotrkowska 96

**ZAMIENIĘ** pokój, kuchnia, czesio-we wygody, okolice Pl. Wolności na 2 pokoje, blok, względnie stare budownictwo. Oferty „860” Prasa, Piotrkowska 96

**M-2** Konstytucyjna zamienie na M-2 na Dolach. Tel. 769-21 godz. 17-21 893 g

**SREM** k. Poznania — mieszkanie własnościowe, nowe budownictwo, I p. — sprzedam. Wiadomość: Jan Grech, 97-140 Kosiński, Teatralna 12 971 g

**MŁODE** małżeństwo poszukuje samodzielnego nieumeblowanego, pokoju. — Platne mieszkanie. Oferty „867” Prasa, Piotrkowska 96

**POSZUKUJE** samodzielnego mieszkania, najchętniej z wygodami. Cena obojętna. Oferty „1090” Prasa, Piotrkowska 96

**NIEPALĄCA** poszukuje pokoju. Oferty „999” Prasa, Piotrkowska 96

**M-4** zamienie na domek jednorodzinny może być nie wykonany. Oferty „1029” Prasa, Piotrkowska 96

**ZGIERZ** — pokój, kuchnia, łazienka zamienie na dwa pokoje, kuchnia w Zgierzu lub Łodzi. Zgierz, Osiedle Sikorskiego blok 6 m. 14 1013 g

**POKOJU** nie umeblowanego poszukuję. Tel. 377-90, po godz. 17 1019 g

**KUPIĘ** kawalerkę lub M-2 własnościowe. Oferty „1027” Prasa, Piotrkowska 96

**M-2 lub M-1** własnościowe kupię. Oferty „1044” Prasa, Piotrkowska 96

**POSZUKUJE** pokoju z kuchnią lub pokoju z oddzielnym wejściem dla 2 osób na rok. Oferty „1048” Prasa, Piotrkowska 96

**MIESZKANIE** 3-pokojowe (M-3) blok Osiedle Polezierska — zamienie na M-3 i M-3. Wiadomość: Olsztyńska 7, m. 74, bi. 52 1064 g

**WROCLAW** — dwupokojowe komfortowe mieszkanie, 23 mienie na podobne w Łodzi. Wiadomość: Młynarska 5/7, m. 14 lub Wrocław tel. 22-49-41 1030 g

**ZAMIENIĘ** dwa pokoje, kuchnia, wygody z garażem w Ełku na podobne w Łodzi lub Zgierzu bez garażu. Teresa Tłuczek, Łódź, Tatrzańska 37/41, m. 49 1111 g

**WROCLAW** — 2 pokoje blok, wygody, zamienie na 2-3 pokoje, podobne — Łódź. Informacje: Łódź, tel. 750-30, do 17 1115 g

**ZAMIENIĘ** trzy pokoje, kuchnia rozkładowe 56 m na równorzędne dzielnicą Bałuty. Oferty „111” Prasa, Piotrkowska 96

**WYNAJMĘ** mieszkanie lub kupię domek drewniany. Oferty „1155” Prasa, Piotrkowska 96

**TORUŃ** M-3 zamienie na podobne w Łodzi. Krystyna Czerwńska, Toruń, Falala 99-1 1183 g

**PRZEDSIĘBIORSTWO** poszukuje dla inżyniera M-3 na 2 lata. Oferty „1144” Prasa, Piotrkowska 96

**ZUBARZ** — 4 pokoje z kuchnią w blokach, zamienie na 2 pokoje, kuchnie i pokój kuchnie — blok. Wiadomość: Bydgoska 38, m. 30, bi. 10 1181 g

**MŁODY** poszukuje sublokatorskiego pokoju. Oferty „1144” Prasa, Piotrkowska 96

**KUPIĘ** mieszkanie, względnie pół domu lub mały budynek budowlany. Oferty „1104” Prasa, Piotrkowska 96

**M-4** — własnościowe — komfortowe, garaż, zamienie na domek może być nie spalony. Dzielnicą Górna tel. 203-37, po 16 1102 g

**EMERYT** wojskowy poszukuje niekremującego pokoju umeblowanego z wygodami. Oferty „1201” Prasa, Piotrkowska 96

**KONIN** — 2 pokoje, kuchnia wygody, zamienie na takie samo w Łodzi. Oferty „1205” Prasa, Piotrkowska 96

**BALUTY** — pokój 26 m (woda) zamienie na równorzędne w innej dzielnicy. Oferty „1222” Prasa, Piotrkowska 96

**PRZYJMĘ** kobiety na mieszkanie. Dąbrowa, Ejsmond 13 1278 g

# KUCHNIE GAZOWE

(produkcji krajowej)  
NAPRAWIA I KONSERWUJE  
w ramach usług

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTU METALOWEGO PT

# PROGAZ

w Łodzi, ul. Wólczańska 241.

Usługi wykonywane są w pierwszej kolejności u prywatnych zleceniodawców.

Konserwacja świadczona na rzecz mieszkańców Łodzi objęta jest abonamentową formą opłaty w wysokości 40 zł miesięcznie, a usługi naprawcze dokonywane są zgodnie z obowiązującym cennikiem w terminie 7 dni od daty zgłoszenia.

Zlecenia przyjmuje punkt usługowy w Łodzi, ul. Wólczańska 241 w godzinach 10-18, telefon 401-50, wewnętrzny 1. 299-k



Spółdzielnia  
Lekarzy  
Specjalistów  
„ZDROWIE”

prowadzi

## SPÓŁDZIELCZE POGOTOWIE LEKARSKIE

w zakresie

INTERNY I PEDIATRII,

czynne codziennie oraz w niedziele i święta w godz. 6-22.

TELEFON 668-55.

Jednocześnie informujemy, że lekarze — wybitni specjaliści, docenci i profesoria — przyjmują codziennie do godz. 21 w godzinach:

- ▶ PIOTRKOWSKA 159 — tel. 629-50
- ▶ AL. KOŚCIUSZKI 67 — tel. 664-87
- ▶ ZARZEWSKA 7 — tel. 440-95
- ▶ PABIANICKA 161 — tel. 412-59

Wytnij — zachowaj — skorzystaj

# NOWE ZJEDNOCZENIE

Informujemy dostawców, odbiorców oraz organizacje współpracujące, że Uchwałą nr 277 Rady Ministrów z dnia 29 listopada 1974 roku utworzone zostało z dniem 1 stycznia 1975 roku

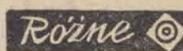
## ZJEDNOCZENIE PRZEDSIĘBIORSTW

### HANDLU ODZIEŻĄ

z siedzibą w Łodzi, poprzez połączenie Centrali Tekstylny-Odzieżowej i Centrali Handlu Obuwiami.

Adres Zjednoczenia

— 90-113 ŁÓDŹ, ul. Sienkiewicza 3/5,  
telefony — naczelną dyrektor — 658-65,  
centrala telefoniczna — 285-20 do 30,konto — NBP IV O/M w Łodzi, nr 908-7-37. 311-k



**DWIE** studentki poszukują pokoju. Oferty „1206” Prasa, Piotrkowska 96

**KONIN** — dwa pokoje, kuchnia — blok, zamienie na podobne w Łodzi. Oferty „1263” Prasa, Piotrkowska 96

**ZESPÓŁ** Przychodni Specjalistycznych m. Łodzi — Przychodnia Skórno-Wenerologiczna ul. Zakątna 44, I p., rejestracja, przyjmują cała dobę (oprócz niedziel), udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie 137 k

**POTRZEBNA** kelnerka. — Tel. 376-70, godz. 16-20

**KACIK** kolekcjonerów sportu polskiego i zagranicy poleca: proporzki, emblematy, namiatki sportowe. Wyłączna sprzedaż na m. Łódź i województwo. Ostatnie nowości: rajd Monte Carlo „Hobby”, L. L. manowskiego 122 1314 g

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną pieczęć Taksówką osobową Nr 1203 Romuald Bielaczyc, Łódź, ul. Nowopolska 20 m 1” 1451 g

**SŁAWOMIR** Jacewski, zru bil leg studentka 25372 wyd. przez PŁ Wyd. Budown. Ładowego 1321 g

**PRZYSTĄPIE** do spółki w sezonie letnim w miejscowości wczasowej w branży (łódź, rozeń itp.). Oferty „1213” Prasa, Piotrkowska 96

# POŁĄCZENIE PRZEDSIĘBIORSTW

Powiadamy PT Klientów, że z dniem 1 stycznia 1975 roku nastąpiło połączenie dwóch przedsiębiorstw:

Łódzkiego Przedsiębiorstwa Papierniczego  
Państwowego Przemysłu Terenowego  
Łódź, ul. Rybna nr 24

oraz  
Łódzkiego Przedsiębiorstwa Drzewnego  
Państwowego Przemysłu Terenowego  
Łódź, ul. Wigury nr 4/6.

Nowo powstałe przedsiębiorstwo nosi nazwę:

## ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG MEBLARSKO-STOLARSKICH „PUMESTOL”

Państwowego Przemysłu Terenowego  
z siedzibą  
90-301 ŁÓDŹ, ul. WIGURY 4-6.

Konto operacyjne w NBP I O. Łódź nr 950-6-1307.  
Telefony: Dyrektor — tel. 603-58, Z-ca dyrektora — tel. 603-95. 349-k

# SKUP Opon DO BIEŻNIKOWANIA

w następujących rozmiarach:

560 x 15,	640 x 15,	670 x 15,
600 x 16,	650 x 16,	750 x 20,
825 x 20,	900 x 20,	1100 x 20.

Opony do bieżnikowania przyjmuje Oddział Łódzkiego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych w Łodzi, ul. Zgierska 219, tel. 789-25, 789-26.

Magazyny czynne są w godz. 7-14.

Na terenie wojew. łódzkiego skup opon do bieżnikowania prowadzą oddziały:

- ▲ w TOMASZOWIE MAZ., ul. Mireckiego 123, tel. 27-58;
- ▲ w WIELUNIU, ul. Fabryczna 1, tel. 411;
- ▲ w ŁĘCZCY, ul. Górnicza 3, tel. 25-98.

396-k

# Z ukosa Reklama

Po długich i ciężkich cierpieniach związanych z budową, otworzył wreszcie podwoje pawilonu reklamowego przy Placu Niepodległości. Obiekt usytuowany fatalnie, jak gdyby projektant nigdy w życiu nie widział terenu zanim usiadł do rysownika. Ale mniejsza, już się to nie da naprawić. Pawilon był potrzebny, pawilon jest.

Ale porządek musi być. Ktoś, kto nigdy z handlem ani usługami widać nie miał do czynienia, a tym bardziej z reklamą i informacją, zaprojektował sztydł, dla wszystkich sklepów w tym pawilonie jednakowe: złote litery na czarnym tle, pod strzechulec — takie same litery i co gorsza takie same określenia. Ale jakie! Cała parada dziwołagów!

„Rekawicznictwo”, „Bielżniarstwo”, „Czapnictwo”, „Kalelnictwo”, „Szewstwo” również kilka „Krawiectw”, „Położnictwo”. A wśród tych dętych nazw, wśród których uwagę zwraca tylko „Szewstwo cripied(?)” bo reszta słowa artystycznie nie zmieściła, są także normalne: „Foto-Color”, „Malowanie na szkle”.

Przypomina się tu stary dowcip, o tym, że dawniej na sztydłach było napisane: „Krawiectwo”, a wewnątrz sztydła garniury i suknie. Teraz zaś napisane jest „Krawiectwo”, a wewnątrz jest tylko krawiec, który niczego nie szyje tylko „świadczy usługi dla ludności”.

Wprawdzie formy językowe „Szewstwo”, „Krawiectwo” itd. można spotkać w Słowniku Języka Polskiego, ale nie ma co ukrywać, że dzieło to zawsze promadziło w sobie także rozmaite słowa-dziwołagi.

To po pierwsze. Po wtóre ta sztydła „urawniłowka” stanowi światowe curiosum, jakiego nie spotka się zapewne nigdzie indziej — jest to „nasza łódzka specjalność”. Normalnie każda firma, państwo, czy prywatna chce się czymś wyróżnić, zwrócić na siebie uwagę potencjalnych klientów, utrwalić się w pamięci. Łódźcy rzemieślnicy widać nie chcą tego. Dla nas wszakże, ich „ustugobiorców” nie jest obojętne czy się będzie szyło garniury u „Pana Jana”, czy u „Pana Karola”, albo u „Pana Konrada”. Tak samo jak nie jest mi obojętne obcięcie garniury kupię garniury gotowej uszyty przez ZPO Bytom, czy ZPO Zgierz i w dodatku czy kupię go w MHD czy w PSS, bo to naprawdę nie wszystko jedno.

Złote litery na czarnym tle to znakomita reklama dla... zakładu pogrzebowego. Ponure wrażenie nie wprawia w przypadek tamtego pawilonu nawet duża dbałość o urządzenie wystaw demonstracyjną przez wszystkich rzemieślników.

Na parterze są tu krawcy, szewcy, kalejnicy, a na pierwszym piętrze... sprzedaje się meble. Ktoś widać uważał, że łatwiej jest po schodach znieść szafę niż jesionkę. „Tys piknie...” — jak mawiał stary babcia. J. P.

# Wielki Konkurs „Dziennika Łódzkiego” Moje osiedle jest najpiękniejsze!

Napływają dalsze listy od Czytelników na temat naszych osiedli. Osiedli które — przypominamy startują w konkursie na najlepsze łódzkie osiedle Trzydziestolecia. Nasi korespondenci w dalszym ciągu piszą przede wszystkim o Teofilowie C, Wielkopolskiej B, ostatnio trochę więcej o Dolach—Wschód, Nowym Rokicciu i Kuraku.

Zupełnie milczą mieszkańcy takich osiedli jak Dąbrowa RSM „Bawelny” i Zarzewie też spóździelni. Szalenie dyskretni są również czytelnicy mieszkający na Karolewie i Widzewie. Pozostali jeszcze trzy tygodnie do namysłu. Przypominamy, że do nagród typowane będą nie tylko listy dotyczące osiedli wyróżnionych w konkursie — ale także omawiające — byle rzeczowo — i inne łódzkie osiedla.

**P. MARIA ŚWIERCZYŃSKA — HARCERSKA 3 m 35:**  
„Może zaprzeczyc kto chce — nie ulegne, nie ustapię, ani twierdzeń nie umniejszę. Doly—Wschód są najładniejsze”.

**P. HALINA WIŚNIEWSKA — ZMIENNA 17a m 8:**  
„Moje osiedle to Doly—Wschód. Mieszkam tu od 15 lat i choć urodziłam się i wychowałam w śródmieściu, nie zamieniłabym tej dzielnicy na żadną inną. Osiedle jest urozmaicone, nie ma w nim monotoni grzesznie postawianych szkieletów i rachitycznych drzewek. W moim osiedlu dominuje zieleń: stare, piękne drzewa, które konarami zagładają do okien (Harcerska i Nowopolska) oraz krzewy, kwiaty, świerki, kępy białych brzoź (ul. Chryzantem i Zmienna). Wiosną zaczyna się szal kwitnienia drzew

owocowych i bżów otulających małe przedwojenne domki, stojące między blokami. Cicho tu i spokojnie, dużo przestrzeni, światła i zieleni. Do śródmieścia zaledwie 10 minut. Po drodze oglądamy ładne i ciekawe gmachy jak Biblioteka, Teatr. Są jednak i mankamenty: na osiedlu powinno być więcej kwiatów, krzewów i drzew. Za mała również jest sieć handlowa. Z przerażeniem patrzę jak budują się nowe domy — wieżowce — ile przybędzie rodzin — sądzę jednak, że handel zadbą o nowych lokatorów.

Inne osiedla są równie ładne, ale np. Dąbrowa, czy Teofilów, przypominają swą wielkością miasta powiatowe, a ja lubię osiedla małe, ładnie wkomponowane w otoczenie jak właśnie „Konstytucyjna”. Znamyśmy bardzo swoje osiedle, podobnie — wobec tego głosuję na „Konstytucyjną”.

**Pozostalem Czytelnikiem — wiem oczywiście, że nielato jest chwycić za długopis — przypominamy, że listy piszemy do 18 lutego.**

**JAN KOPIEL — PABIANICKA 49/1:**  
Najlepsze jest Nowe Rokiccie i Kurak dlatego, że jest ładnie zabudowane, przestrzenne, przewiewne. Ma dużo zieleni, jest czyste. Ma wszystkie branże handlowe, szkoły, przedszkola, pocztę i najważniejszą dobrą komunikację ze śródmieściem. Jedną bolączką to brak przystanku za rodem Tito-wa i brak tam skrzynki pocztowej.

Pierwszy list z „Konstytucyjnej” napisał P. MIROSLAWA STY-CZYŃSKA: KONSTYTUCYJNA 9 m 70:

„Konstytucyjna” to śliczne osiedle, otoczone z dwóch stron parkami. Cicho tu i spokojnie, dużo przestrzeni, światła i zieleni. Do śródmieścia zaledwie 10 minut. Po drodze oglądamy ładne i ciekawe gmachy jak Biblioteka, Teatr. Są jednak i mankamenty: na osiedlu powinno być więcej kwiatów, krzewów i drzew. Za mała również jest sieć handlowa. Z przerażeniem patrzę jak budują się nowe domy — wieżowce — ile przybędzie rodzin — sądzę jednak, że handel zadbą o nowych lokatorów.

Inne osiedla są równie ładne, ale np. Dąbrowa, czy Teofilów, przypominają swą wielkością miasta powiatowe, a ja lubię osiedla małe, ładnie wkomponowane w otoczenie jak właśnie „Konstytucyjna”. Znamyśmy bardzo swoje osiedle, podobnie — wobec tego głosuję na „Konstytucyjną”.

**Pozostalem Czytelnikiem — wiem oczywiście, że nielato jest chwycić za długopis — przypominamy, że listy piszemy do 18 lutego.**

**Na zakończenie przypominamy, że Towarzystwo Przyjaciół Łódzi Organizuje dla Naszych Czytelników Autokarową Wycieczkę po Nowych Łódzkich Osiedlach.** Zgłoszenia w TPL — tel. 358-60 w godz. od 11—15. Zbiórka w niedzielę 2 lutego o godz. 11 na Placu Komuny Paryskiej.

Kryzys energetyczny rozbudza także twórczą wyobraźnię dla przezwyciężenia fatalnych następstw odczuwalnych w licznych dziedzinach życia. Jej fantastycznym, jakkolwiek niekonkretnie fikcyjnym, płodem są m. in. prace badawcze prowadzone w Instytucie fizyki i techniki w Aldingen (RFN).

Inżynier N. Laing z tegoż Instytutu zaprezentował w czasie niedawnej konferencji prasowej w Stuttgarcie swego rodzaju akumulator ciepła. Był nim woreczek plastikowy wielkości koperty, podzielony na podłużne kanaliki napelnione niebieskawym płynem. Następnie wprowadził do kanałków przy pomocy specjalnie skonstruowanej szprykawki małe kryształki. W wyniku tego wytworzył się już w rozwarze proces krystalizacyjny, którego efektem jest wydzielanie przez czas dłuższy energii cieplnej.

## Kryzys a fantazja

Sam pomysł nie jest oczywiście rewelacją. Problemem nie rozwiązany pozostał dotychczas sposób „magazynowania” wyzwalanej energii cieplnej. Zadanie, jakie postawił sobie naukowiec, polegało także na wynalezieniu ciał, które stwarzają najlepsze możliwości akumulowania wyzwalanej energii.

Korespondenci prasowi, którzy uczestniczyli w zaprezentowaniu wynalazku, wskazywali na wielkie perspektywy rozwoju techniki konserwowania ciepła pochodzącego z procesów krystalizacji. Niektórzy woreczek plastikowy nasunął sugestie zastosowania go wprost do ogrzewania ciała ludzkiego przez wmontowanie woreczka do różnych części garderoby. Przyszłe akumulatory ciepła wielkich rozmiarów mogłyby być instalowane na ścianach jako akumulacyjne tapety ogrzewające mieszkania. Mogłyby spełnić rolę okładzin likwidujących oblodzenie ulic.

## Wyjątkowa okazja! Wygodnie do Zakopanego

W najbliższych dniach kończą się turnusy zimowych ferii spędzanych przez łódzką młodzież na Podhalu. W związku z tym Łódzki węzeł PKP wysłał specjalne pociągi celem przywiezienia uczestników zimowego wypoczynku do domu. Pociągi te z Łodzi będą jeździły próżne i w związku z tym zostały udostępnione wszystkim wybierającym się na wczasy w rejon Zakopanego i Krynicy. I tak: 1 lutego o godz. 22 z Dworca Łódź-Kaliska odjedzie pociąg nr 13945, który dotrze do Zakopanego o godz. 7.37. 3 lutego także z Łódzi-Kaliskiej o godz. 0.35 odjedzie pociąg nr 13943, który przybędzie do Zakopanego o godz. 12.06. 17 lutego odjedzie dwa pociągi: nr 13947 o godz. 9.30 przyjeżdżający do Zakopanego o godz. 20.08 i nr 13949 odjeżdżający także z Łódzi-Kaliskiej o godz. 22 i przyjeżdżający do Krynicy o godz. 10.03.

Wszystkie wymienione pociągi nie posiadają w swych składach wagonów klasy I. Bilety sprzedają kasy PKP na łódzkich dworcach. (D)

Thum. I. DAMBSKA

# REZEDA 105

Brice Polman

— Nie mam najmniejszego zamiaru czynić panu zwierzeń!

— Troszeczkę wyobraźni, Patrycjjo. Pani zdjęcie we wszystkich pismach... sława... rozgłos... fortuna! Mówię pani szczerze to, co myślę: pan Evans nie żyje i niczego się po nim nie może pani spodziewać. No, więc? Jednym strzałem zabije pani dwie sroki: zemści się pani za wszystko i będzie pani czekała na propozycję producentów... Nic do stracenia — wszystko do zyskania.

— Nic nie rozumiem z tego, co pan tu opowiada.

— Dobrze. W takim razie powiem pani wyraźniej, pozwól pani? Możemy pogadać szczerze?

— Powtarzam, nie wiem już po raz który, że nie mam nic panu do powiedzenia! Absolutnie nie!

— Oczywiście... oczywiście... to ja będę mówił. Nie zechcę mi pani ułatwić sprawy he? Przede wszystkim niechże pani wie jedno: jeżeli rozmawiam z panią w ten sposób, to czynię to wyłącznie dla pani dobra. Niczego w zamian od pani nie żądam... nawet, żeby się pani ze mną przespala... O. K.? Na wstępie zaznaczam, że ten cały Evans, to kawał drania. Kiedy zaglądnął palec na jakąś lalę — z przeproszeniem kochanej pani — to miał zawsze taki jeden trick: proponował jej, żeby została jego współniczką. Przychodziło mu to z łatwością ze względu na testament sir Hugh'a Flannery. Pani przepisywała ten testament na maszynie, więc wie pani, co on zawierał. Wystarczyło jedynie dorzucić nazwisko do listy spadkobierczyń. Tylko od pani zależało, żeby to było nazwisko... pani...

— Dość tego proszę pana! Ostatni raz mówię panu, żeby się pan wynosił!

— Zle pani robi, że traktuje to pani w ten sposób. Wszystko, co teraz mówię pani, również dobrze mógłbym opowiedzieć na policji...

Na słowo „policja”, nerwy Patrycji nie wytrzymały — wybuchnęła łkanem.

— No, no... niechże pani się uspokoi — powiedział nagle łagodnie. — Nie chcę dla pani niczego złego i powtarzam, że pani przecież nic nie ryzykuje. Oczywiście gdybym tak teraz poszedł na policję i opowiedział wszystko dokładnie — wybuchłaby bomba! Ale nie o to chodzi. Nie chcę wydużać z pani wyznania, czy poszła pani na kombinację Evansa. Wszystko, o co mi chodzi, to tylko to, żeby pani powiedziała: „Pan Evans zaproponował mi, że mnie „uloży” w testamentie sir Hugh'a, o ile ja „ulożę” się z nim do łóżka”. Ot, co! Nie jest pani obowiązana opowiadać policji iż był już jakiś projekt wykonania tego zamiaru... W każdym razie, ja im tego nie będę mówił. Musiał to być dla pani ogromny szok, kiedy dzisiaj, czytając dzienniki, przekonała się pani, iż jej nazwisko nie figuruje na liście spadkobierczyń?

Teraz już nie próbowała się bronić. Wśród gwałtownych łkań, zdołała wyjąknać:

— Czego pan właściwie... czego pan ode mnie chce?

— Ależ przecież mówię pani wyraźnie. Po co wnikać w szczegóły? Zapytają panią, czemu pani nie wyznała wszystkiego wcześniej. Odpowie pani, że będąc urzędniczką pana Evansa, nie chciała pani ryzykować utraty posady, a po jego śmierci, chciała pani uszanować jego pamięć. Proste, nie? Dopiero dzisiaj rano, czytając prasę, zrozumiała pani, o co chodzi. Propozycja, jaką pan Evans zrobił pani, zrobił ją również i tej drugiej... może nawet kilku innym. No, więc?

Nie miała możliwości odpowiedzieć mu, gdyż drzwi biura pana Crawleya otworzyły się i cała chmara dziennikarzy rozsyłała się po przedpokoju, jak rój pszczoł. Patrycja szybko osuszyła łzy i pochyliwszy mu się do ucha, powiedziała:

— Poczekam na pana w kafejce na rogu. To ja pana zapraszam!

Zdażył już wypić dwa kufle piwa, kiedy ujrzał ją, jak wchodził do zadymionego sali. Pomachał jej ręką zapraszającym gestem ze swego miejsca przy stoliku. Jej jasna, letnia sukienka wyglądała jak biała plama wśród ciemnych ubrań gości. Podszła tanczącym krokiem i usiadła naprzeciwko niego przy stoliku.

# Dziś Radio

PIATEK, 31 STYCZNIA

### PROGRAM I

10.00 Wład. 10.08 Muzyka popularna. 10.30 „Wyspiarze” — odc. pow. 10.40 Melodie sprzed lat. 11.00 Jazd po polsku. 11.18 Nie tylko dla kierowców. 11.25 Refleksy. 11.30 „Głasi” — fragm. 12.05 Z Kraju i ze Świata. 12.20 Chwila muzyki. 12.25 Aldemoro Romera i Jesu Onda. Neuva. 12.40 Koncert żywych. 13.00 „Oj spiwom” — se spiwom”. 13.15 Rolniczy Kwadrans. 13.30 Rymy nastolatków. 14.00 „Z mikrofonem przez rzeszowską ziemię”. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Polskie zespoły wokalne-instrumentalne. 15.00 Wład. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Muzyka popularna. 15.30 Nagrania z matych płyt. 16.00 Wład. 16.10 Propozycje do „Listy przebojów”. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Słody album. 17.00 Radiokurier. 17.20 Zespół „Test”. 17.35 Pionierzy jazzu. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje non stop. 19.00 i wyd. dziennika. 19.15 Gwiazdy polskich estrad. 19.45 Kupić nie kupić, posłuchać warto. 20.00 Felieton literacki. 20.15 Muzyczny kalendarz. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Fala 75. 21.10 Stan Getz gra Bacharacha. 21.35 Poezja śpiewana. 22.00 II wyd. dziennika. 22.15 Muzyka. 22.45 Karnawałowe rytmy. 23.00 Wład. — program nocny.

### PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 Mv 75. 8.45 Muzyka spod strzechy. 9.00 Muzyka. 9.20 Bach: Koncert podwójny. 9.40 Dla przedszkol. „Na krakowską nutę”. 10.00 Karnet balowy. 10.30 Muzyka onerowa. 11.00 „Socialistyczny model konsumpcji”. 11.20 Gra zespołu Jana Jarczyka. 11.30 Wład. 11.35 Postępy w gospodarstwie domowym. 11.45 Od Teatru do Baletu. 12.05 Komunikaty (L). 12.10 „Nitki i test motka” — rep. (L). 12.25 „Ton i test (L). 12.28 „El Bimbo” i inne przeboje w gorących rytmach (L). 13.00 Muzyka. 13.20 Dzień i noc — ork. L. Hamptona. 13.30 Wład. 13.35 Rozmowa o kulturze. 13.55 Miniopracowanie folklorystyczne. 14.00 Wieści, leśnij, kamil. 14.15 Tu Radio Moskwa. 14.35 Koncert popularny. 15.00 Radioferie. 15.40 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 16.00 Studium Wiedzy Polityczno-Społecznej. 16.15 Estrada Młodych Muzyków. 16.45 Aktualności Łódzkie (L). 17.00 Komentarz (L). 17.05 Zespół Pieśni i Tańca Radia i Teatru Włoskiej (L). 17.35 Wędrujca Kronika XXX-lecia” — rep. (L). 17.40 „Różne tony Polihymni” — aud. sl.-muz. (L). 18.20 Terminarz muzyczny. 18.30 Echa dnia. 18.40 Tu mówi Polskie Radio... 19.00 Weber — II Kantata. 19.15 Lekcja jez. ang. 19.30 Koncert symfoniczny. 21.57 Z Kraju i ze Świata. 22.17 Wład. sport. 22.24 Magazyn studentów. 23.24 Chwila muzyki. 23.30 Wład.

### PROGRAM III

11.00 „Dobry wojny” — gra i solowy zespół Jethro Tull. 14.20 Zycie rodzinne — magazyn. 11.30 Mi-kroreceptal zespół Alibabki. 12.05 Z Kraju i ze Świata. 12.20 Chwila muzyki. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Dzień jak co dzień — magazyn. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Historia Pack Door, czyli inicjatywa

W dniu 28 stycznia 1975 roku zmarła, w wieku 85 lat, nasza ukochana Zona, Matka i Babcia

**S. + P.**  
**ANNA CIEŚLEWICZ**  
Wyprowadzenie drogiem nam zwlok nastąpi dnia 1 lutego br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza katolickiego na Dolach, o czym zawiadamiają

**MAŻ, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEC ORAZ POZOSTAŁA RODZINA**

Dnia 28 stycznia 1975 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 83

**S. + P.**  
**CECYLIA ŁĘCKA**  
Pogrzeb odbędzie się dnia 31 stycznia br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dolach, o czym zawiadamiają

**SĄSIEDZI**

Drogiem kochanej dr GENOWEFIE ŻYDAK serdeczne współczucie z powodu zgonu

**MATKI**  
wyrażają  
**KOLEZANKI z ODDZIAŁU NOWORÓDKÓW SZPITALA WOJEWÓDZKIEGO w ZGIERZU**

Mgr ANDRZEJOWI TATAR-SKIEMU, kierownikowi byłego Branżowego Ośrodka Postępu Technicznego w Łodzi, wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

**MATKI**  
składają:  
**DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA oraz PRACOWNICY INSTYTUTU GNEKOLOGI I POŁOŻNICTWA AM w ŁODZI**

Mgr ANNIE ŻOLKIEWSKIEJ-ZASADA wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

**MATKI**  
składają:  
**KOLEZANKI i KOLEDZY z OŚRODKA „EKORNO”**

Dnia 28 stycznia 1975 r. zmarła

**S. + P.**  
**GENOWEFA JANINA ZASADA**  
długoletnia członkini Towarzystwa Śpiewaczego „Dzwon” przy kościele Przemienienia Pańskiego w Łodzi. Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarza przy ul. Rzgowskiej, dnia 1 lutego br. o godz. 15.30. O stracie tej zawiadamiają

**SIOSTRY, SIÓSTRZENYCI z JOLĄ, HUBERTEM i MALGOSIĄ**

W bolesną rocznicę śmierci

**S. + P.**  
**STANISŁAWA KABATA**  
**MISTRZA PRYZJERSKIEGO**  
odprawiona zostanie msza święta w klasztorze oo franciszkanów w Łagiewnikach, dnia 2 lutego br. o godz. 12.30, o czym wszystkich bliskich i życzliwych pamięci Zmarłego powiadamia

**SYN**

W dniu 28 stycznia 1975 roku zmarł nagle w Szwecji

**DOC. DR ALEKSANDER LAUDAŃSKI**  
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

**ZONA, CÓRKA, ZIEC I GRO-NO PRZYJACIÓŁ**

Koleżance ANNIE PRONIN — wyrazy serdecznego współczucia z powodu tragicznej śmierci

**OJCA**  
składają:  
**DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA oraz PRACOWNICY INSTYTUTU GNEKOLOGI I POŁOŻNICTWA AM w ŁODZI**